

SŁOWO

WILNO, Środa 4 lipca 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P.K.O. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwitto
GLEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoląg
KLECK—Sklep „Jedność”
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N.ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółd. Księg. Nauczyc.
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILEŃKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”
WOLKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego.

Nowy kanclerz Niemiec i jego gabinet

Szesnaście dni trwało w Berlinie „przesilenie gabinetowe”. Przez szesnaście dni dochodziło do władzy nowy następca Bismarcka, Hohenlohe'go, Bülowa i Bethmanna, Hollwaga. Doszedł do szczytu władzy wykonawczej w Republice Niemieckiej, jako *Reichskanzler*, czyli premier a inaczej jeszcze jako prezes rady ministrów: Badiński z Saksonii, w Mannheimie urodzony a w Dreźnie edukowany, kupiec z zawodu, socjalny demokrat, Herman Müller. Nawet jeden z liderów i „asów” partii. Lecz bynajmniej nie osobistość partyjnie wybitna; podobnie jak były redaktor gazety „*Göltzer Volkszeitung*” i jeden z filarów gazety „*Vorwärts*” nie jest żadnym luminarzem prasy niemieckiej.

Herman Müller to człowiek cichy, spokojny, a dzielny. Nie żaden orzeł, nie żaden bojownik. Jest uosobieniem zdrowego rozsądku, obowiązkowości i pokojowości, dla której mają Niemcy wyraz *Friedfertigkeit*. Dobry gospodarz. Ręczyć można, że będą mu oczkiem w głowie ekonomiczne stosunki w państwie, a zaś nazewnątr z pewnością od dotychczasowej nie odstąpi polityki Stressemanna — który zresztą jest w nowym gabinecie znowu ministrem spraw zagranicznych.

Nie będąc żadną niepospolitą a nawet wybitną osobistością w ogóle, jest Herman Müller wymarzoną „mężem zaufania”. Polegać można na nim — jak na Zawiszy. Patriotyzm jego uraga wszelkiej wątpliwości. Ojczyzna może na niego liczyć — zawsze. Jako pośrednik między stronictwami posiada wysoki dar łagodzenia przeciwności, doprowadzania do zgody, przemawiania do rozsądku.

Dwukrotnie odegrał historyczną rolę. Pierwszy raz było to latem 1914 r. kiedy zaniósł się na wojnę niemiecko-francuską a socjalni-demokraci zarówno niemieccy jak francuscy rzucili się... zażegnawać grożące niebezpieczeństwo, jako zdeklarowani pacyfści. Chodziło o wzajemne porozumienie się; chodziło o to, aby jednocześnie w parlamencie berlińskim i paryskim nie dopuścić do zawotowania kredytów — na wojnę! Herman Müller, doskonale władający językiem francuskim został z ramienia partii delegowany do Paryża jako mąż zaufania Augusta Bebla — i partii. Przybył w momencie zamordowania Jauresa, jedynego człowieka, który byłby w stanie powstrzymać rozpętanie się wojny... Pomimo, że Jaures padł, rozpoczęły się konferencje Müllera z socjalnymi demokratami francuskimi. Bez potężnej ingerencji Jauresa nie doprowadziły do żadnego pozytywnego rezultatu. Nie znaleziono „wspólnej formuły”. Müller wrócił do Berlina nie spełniwszy misji swojej.

Po raz drugi ujrzymy go na widowni wielkich historycznych wydarzeń, w momencie, kiedy Niemcom zwyciężonym dany był termin — do podpisania upokarzającego, katastrofalnego pokoju. Nikt nie chciał „ręki przykładu” do takiego dzieła! Podpisać pokój Wersalski! Podpisać, jak się wówczas lapidarnie wyrażano „*die Entmachtung Deutschlands*”, zdruzgotanie mocarstwowego stanowiska Niemiec? Któżby się odważył! Wówczas zdecydował się ówczesny minister pracy Gustaw Bauer wziąć na siebie ciężar i „odium” utworzenia gabinetu, czyli rządu, z którymby zwycięska Koalicja mówić mogła. W gabinecie Bauera został ministrem spraw zagranicznych Herman Müller i — pod groźbą Foch'a, że przekroczy Ren ze zwycięskimi wojskami anglo-amerykańsko-francuskimi — podpisał traktat Wersalski. W tejże sali Istrzanej Wersala, w której obwołane było Cesarstwo Niemieckie, co oto rozpadło się w gruzy... Tyl-

ko gdy mu sekretarz kongresu podał do podpisu złote pióro „od parady”, co je ofiarowali Koalicji Alzaccy i Lotaryńczy wróceni na ojczyznę — pełnomocnik zwyciężonych Niemiec, minister Herman Müller podawanego mu pióra nie wziął — tylko dobył z kieszeni kamizelki swoje własne pióro mechaniczne. I historyczny dokument niem podpisał.

Tego spełnienia ciężkiego obowiązku patriotycznego w chwili najniebezpieczniejszej dla własnej renomy i kariery — nie zapomnieli Niemcy Hermanowi Müllerowi. Jego to właściwie chlubna determinacja powstrzymała wznowienie działań wojennych i zwalenie się na Niemcy niewątpliwie najokropniejszych klęsk... Wziął śmiało odpowiedzialność za — pokój. Przez długi czas nie mogli mu nacjonalisci „niemieccy tego — darować! Dopiero dziś już jest inaczej. Akurat 28 czerwca 1919 r. był podpisany traktat Wersalski, a 28 czerwca 1928 r. objął Herman Müller kanclerstwo Niemiec, najwyższe w kraju stanowisko władzy wykonawczej. Zmieniły się czasy...

Z wyniesienia Müllera na kanclerstwo, tego lojalnego do szpiku kości, spokojnego, rozumnego polityka o umiarkowanych przekonaniach — wszyscy są w Niemczech zadowoleni. Wyjawszy komunistów i deustch-nacjonalistów... Gabinet Hermana Müllera jest zawiązkiem Wielkiej Koalicji stronictwa mającej skonsolidować się na jesieni. Wówczas też ma nastąpić rekonstrukcja gabinetu co do portfeli ministra sprawiedliwości.

Tymczasem socjalni demokraci mają w gabinecie czterech przedstawicieli: Severinga na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, znakomitego or-

ganizatora Prus jako republiki, męża stanu *di primo cartello*, Hilferdinga, który powtórnie obejmuje tekę ministra skarbu, Wissela teoretyka partii socjal-demokratów, który oprócz tego, że jest ministrem pracy, zajmuje jeszcze, specjalne stanowisko t. zw. *Schlichtera* czyli państwowego rozjemcy w sprawach nieporozumień o pensje, gaże i płaty w ogóle. Czwartym jest sam kanclerz Müller, nie piastujący żadnej teki. Wicekanclerza obecny gabinet niemiecki nie posiada.

Centrum otrzymało jedną tekę tylko, ministra komunikacji, który jest zarazem ministrem „dla terenów okupowanych”. Jest nim von Guérard leader i główny mówca partii Centrum. Dr. Stressemann reprezentuje stronnictwo Deutsche Volkspartei. Socjalni demokraci byłiby niewątpliwie zatrzymali dla siebie tekę ministra sprawiedliwości, musieli ją atoli ustąpić demokracom na protest bawarskiej Volkspartei, że nigdy nie zgodzi się na aż pięciu ministrów socjalnych demokratów, czyli socjalistów w jednym gabinecie. Tedy ministrem sprawiedliwości został poseł Koch, wiedzący doskonale, że będzie musiał jesienią porzucić swój zółty. Bawarska Volkspartei ma ministerstwo poczty i telegrafów (Schätzel) a minister Dietrich („der Ernährung” dawne rosyjskie „produktolstwo”) jest luminarzem w dziedzinie przedewszystkiem rolnictwa, sam należąc do t.zw. „obszar-ników”. Jest to jedna z najcięższych głów w stronnictwie demokratów.

Gabinet Hermana Müllera, złożony z wybitnych fachowców jaknajmniej zajętych „wewnętrzną polityką”, uchodzi w opinii publicznej za stały i długotrwały.

Jacz.

Expose kanclerza Müllera.

BERLIN, 3-7. Pat. Dzisiaj o godz. 3-jej popołudniu rozpoczęło się posiedzenie Reichstagu, na którym nowy kanclerz Herman Müller przedstawił Reichstagowi nowy gabinet i wygłosił w jego imieniu dłuższe expose, obejmujące 32 strony.

Kanclerz rozpoczął od podkreślenia znaczenia ostatnich, wyborów oświadczając, że dowiodły one światu, że Rzesza Niemiecka po szeregu ciężkich lat powojennych weszła obecnie w okres pokojowego stałego rozwoju. Fundamenty nowego państwa niemieckiego, fundamenty republiki niemieckiej stoją dziś mocno i niewzruszenie. Zadaniem rządu jest obecnie budować dalej i pracować nad zbliznieniem ran; zadanych przez wojnę. Albowiem tylko zdecydowana dalsza praca na drodze postępu społecznego i politycznego odpowiada woli narodu niemieckiego, wyrażonej w czasie ostatnich wyborów. Celowi temu służy również i odpowiada skład obecnego gabinetu, który wprawdzie nie opiera się jeszcze na zasadzie koalicyjnej, jednakże skład jego uzyskał zgodę wszystkich stronictw, które mogły być brane pod uwagę dla stworzenia koalicyjnych podstaw.

Przedstawiając dalej program gabinetu, na pierwsze miejsce wysunął nowy kanclerz zagadnienia polityki zagranicznej, podkreślając, że drogi tej polityki nowego rządu są jasno wytykane.

Niemiecka polityka zagraniczna dąży do swych celów z wolą do pokojowego porozumienia i wyrażając się myśli o rewanżu.

Nowy rząd trzymać się nadal będzie stanowczo tych zasad i wychodząc z nich będzie dążył do zabezpieczenia Rzeszy Niemieckiej równoprawnego stanowiska wśród narodów, oraz do skonsolidowania Europy w drodze szczerej współpracy z innymi rządami.

Jako najważniejsze zagadnienie niemieckiej polityki zagranicznej wymienił kanclerz sprawę ewakuacji okupowanych obszarów nad Renem i Zagłębiem Ruhry, podkreślając, że nowy rząd jest w zgodzie z całym narodem niemieckim i jest przekonany o słuszności roszczeń niemieckich do natychmiastowej ewakuacji.

Niestety, misji tej jednak stwierdził — oświadczył kanclerz — że mocarstwa okupacyjne dotychczas nie wyciągnęły konsekwencji z rozwoju polityki lat ostatnich, co nie pozwalało na osiągnięcie praktycznych wyników w dotychczasowych zmiennych dyskusjach w sprawach okupacyjnych.

Kanclerz podkreśla, że jeszcze tylko półtora roku dzieli naród niemiecki od przewidzianych w traktatach terminów ewakuacji drugiej strefy. Rząd niemiecki i cały naród wie, że nie potrzebuje obecnie apelować do ludności terytoriów okupowanych, gdy chodziło o to, ażeby ta ludność wytrwała aż do ostatniego terminu, przewidzianego przez traktaty. Gdyby jednak doszło do tego, że kwestia ewakuacji Nadrzennj zostaby zaniedbana aż do chwili nadejścia tych ostatecznych terminów, to oznaczałoby niewykorzystanie okazji przekształcenia polityki porozumienia w czyn. Problem ewakuacji terenów okupowanych jest prosty i jasny, trzeba tylko dobrej woli, ażeby go rozwiązać.

Przechwytki o rozbrojeniu.

Ustęp, poświęcony sprawie ewakuacji Nadrzennj, zakończył kanclerz oświadczeniem, że w kwestii tej kieruje się rząd niemiecki zrozumiałym dążeniem do odzyskania suwerenności niemieckiej w Nadrzennj i do oswobodzenia ludności tamtejszej od ciężarów okupacji.

W dalszym ciągu przeszedł kanclerz do przedstawienia współpracy niemieckiej w Lidze Narodów, którą scharakteryzował jako jeden z najważniejszych czynników życia międzynarodowego.

Niemcy — twierdzi kanclerz Müller — przeprowadziły swoje rozbrojenie do końca i żadne państwo nie uczyniło tyle dla sprawy ogólnego bezpieczeństwa, jak Niemcy.

Świat musi zdać sobie z tego sprawę, że jest to stanem niemożliwym na dłuższą metę, że tak wielki kraj, jak Niemcy, znajdując się całkowicie rozbrojony pośrodku krajów uzbrojonych od stóp do głów.

Tak zwane kwestje reparacyjne.

Jako dalsze doniosłe zagadnienie przytoczył kanclerz kwestję reparacji (Dokończenie na stronie drugiej).

Echa wywiadu Marszałka Piłsudskiego w Anglii.

„Polska nie zmieni kierunku swej polityki zagranicznej”.

LONDYN, 3 VII. PAT. Prasa angielska żywo komentuje wywiad Marszałka Piłsudskiego, podkreślając w szczególności jego oświadczenie, że ma zamiar zachować nadal ogólne kierownictwo polityki zagranicznej. „Times” pisze: Rząd polski w ostatnich czasach zajął w stosunku do wszystkich swoich sąsiadów stanowisko przyjazne i pojednawcze.

Przemówienie Marszałka Piłsudskiego pozwala przypuszczać, że stanowisko to nie ulegnie zmianie, nawet upór litewski nie wytrąci polityki zagranicznej z obranej linii.

Można mieć nadzieję, wnosząc z przemówienia Marszałka Piłsudskiego, że nie nastąpi żadna zmiana w tym kierunku.

Fakt, że wystąpienie Marszałka, które nastąpiło mniej więcej w tym samym czasie, co rozpoczęte jednocześnie rokowania w polskiej i litewskiej stolicy, należy tłumaczyć zwykłym zbiegiem okoliczności, a nie wyrachowaniem. Bez względu na to, jakie znaczenie słowa Marszałka mają dla Polski, dla Europy jest sprawą pierwszorzędno znaczenia, by rokowania pomiędzy obu sąsiadami posunęły się przedź naprzód.

Ostatnie wiadomości nie są jednak pocieszające.

Sprawa wileńska — pisze dziennik — i pod względem faktycznym i pod względem prawnym została już ostatecznie załatwiona. Jest ona sztucznie podtrzymywana w stanie zaognienia dla celów polityki wewnętrznej, uprawianej przez jedną ze stron litewskich. „Times” bardzo surowo potępia ostatnie korsarskie (boocanoering) wystąpienia Woldemarasa, uważając że stanowią one możliwe jk najgorszy wstęp do rokowań. Gdyby nieszczęśliwy zbieg okoliczności doprowadził do konfliktu ostrzejszego między obu narodami Woldemars nie mógłby nigdy liczyć na to, że ogólna sympatja będzie po jego stronie.

Kongres unji światowej stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów.

HAGA, 3.VII. PAT. Tegoroczny kongres unji światowej stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów otwarty został w poniedziałek w historycznej sali ryckiej zamku haskiego w obecności około 200 przedstawicieli 30 narodów oraz przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i władz holenderskich.

Otwarcia dokonał przewodniczący delegacji polskiej i tegoroczny prezes unji prof. Dembicki.

Obrady zwykłe kongresu rozpoczęły się we wtorek. Program zawiera między innymi kwestję przyjęcia do unji gdańskiej stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów, takiegoż stowarzyszenia niemieckiego z Jugosławii, polskiego stowarzyszenia P. L. N. z Niemiec oraz cały szereg kwestji mniejszościowych, między innymi skargę mniejszości niemieckiej z Tyrolu południowego i mniejszości węgierskiej z Czechosłowacji.

W GENEWIE

Posiedzenie komitetu do sprawy rozjemstwa i bezpieczeństwa

GENEWA, 3-7. Pat. Na dzisiejszym posiedzeniu komitetu do spraw rozjemstwa i bezpieczeństwa część delegatów, a wśród nich delegat Polski, wyraziła ubolewanie, że opracowany w Genewie ostateczny projekt paktu o wzajemnej pomocy nie zawiera klauzuli na wypadek jawnego pogwałcenia obowiązujących przepisów przez jakieś państwo.

Delegat turecki starał się uzgodnić wysuwana przez jego rząd tezę z przyjętymi w traktatach zobowiązaniami wzajemnej pomocy. Komitet odczytał rozpatrywanie tej sprawy do następnej sesji.

Teksty arbitrażu i bezpieczeństwa.

GENEWA, 3.VII. PAT. Plenum komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa przyjęło w drugim czytaniu teksty układów o arbitrażu i konsyliacji, t. zw. wzory a, b, c. Zakazano ogólną dyskusję nad niemieckimi załozeniami o środkach zapobiegawczych przeciwko wojnie. Odesłano je do komisji redakcyjnej w bieżącej sesji komitetu.

Naogół większość komitetów, a w szczególności Anglia, zapatruje się krytycznie na załozenia niemieckie. Polska, Francja, Jugosławia podkreśliły konieczność uzupełnienia propozycji niemieckiej efektywną kontrolą sprawowaną przez Ligę Narodów.

Jutro odbędzie się dyskusja na plenum komitetu nad najważniejszym wzorem t. zw. typem „b” układu o wzajemnej pomocy, zblizonym do paktu reńskiego.

Echa zamachu w Skupczynie.

Posel Raczicz wykluczony z własnego stronnictwa.

BIAŁOGÓD, 3 VII. PAT. Parlamentarna grupa radykalna jednomyślnie wykluczyła ze stronnictwa posła Raczicza, sprawcę zbrodni, popełnionej w Skupczynie 20 czerwca.

Nowy rząd w Grecji

Tworzy go Venizelos.

ATENY, 3.VII. PAT. Venizelos otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu, który złożyć ma przysięgę w dniu dzisiejszym. Venizelos oświadczył przedstawicielowi agencji Hawasa, że prezydent republiki Conduriotis dał mu prawo rozwiązania Izby i ogłoszenia nowych wyborów. Jednakże nie jest wykluczone, że nowy gabinet przedstawi się obecnej Izbie. Polityka zagraniczna prowadzona będzie według linii wytycznych poprzedniego gabinetu.

Strajk na okrętach greckich

ATENY, 3.VII. PAT. W tutejszym porcie zastrejkowali na dwóch okrętach palące. Przedsiębiorcy budowy okrętów postanowili ogłosić lokaut. Przewidują, że w dniu dzisiejszym wybuchnie strajk wszystkich pracowników okrętowych.

Wysokie odznaczenie polskiego dziennikarza

NOWY YORK, 12 VII. PAT. Przedstawiciel Polskiej Agencji Telegraficznej na Stany Zjedn. Am. Półn. dr. Wojciech Morawski odznaczony został arderem Legji Honorowej za zasługi, położone dla zacieśnienia stosunków polsko-francuskich i francusko-amerykańskich na stanowisku prezesa nowojorskiego klubu korespondentów prasy zagranicznej.

3.VII. 28.

Ustawa skarbowa.

W „Dzienniku Ustaw” nr. 63 z dn. 1 lipca ogłoszono ustawę skarbową z dnia 22 czerwca 1928 roku za okres od 1 kwietnia 1928 do 31 marca 1929 r. Ustawę skarbową podpisał Prezydent Rzeczypospolitej, prezes Rady ministrów, prof. Bartel i minister skarbu p. Czechowicz.

Powodzenie nowej premjówki.

W pierwszych dniach subskrypcji w samej centrali P.K.O. same tylko drobne zapisy na 4 proc. premjową pożyczkę inwestycyjną przekroczyły milion złotych.

Napiływają również liczne zgłoszenia z prowincji za pośrednictwem urzędów pocztowych, a inne instytucje bankowe, które zapisy przyjmują, sygnalizują także niebawem zainteresowanie publiczności dla nowego papieru.

Nowoemitowana obecnie 4 proc. pożyczka inwestycyjna osiągnie niewątpliwie tak jak „dolarówka” w krótkim czasie znaczną wyższkę kursu. Dlatego też poży na ten papier jest niebawem, jak na nasze stosunki, a zapisy na obligacje tej pożyczki, wpływające do banków sukurskcyjnych, przewyższają znacznie przed terminem zamknięcia subskrypcji normalną kwotę pożyczki.

Obecna cena obligacji tej pożyczki wynosi 100 złotych (z doliczeniem 1 zł 15 gr. na kupon bieżący) za jedną obligację wartości nominalnej 100 zł. w zlocie.

4 miliony złotych w ciągu 4 dni w samej P. K. O.

W ciągu pierwszych 4 dni subskrypcji 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej zapisy na obligacje tej pożyczki wyniosły w samej tylko P.K.O. i w urzędach pocztowych przeszło 4 miliony złotych.

Obecnie dopiero zaczynają napływać liczne zgłoszenia z prowincji, tak, iż w najbliższych dniach ilość zapisów na obligacje przewyższy kwotę pożyczki, wyłożonej do sprzedaży.

Żywiłowy pod Polski ku morzu.

Z inicjatywy ministerstwa przemysłu i handlu zostanie utworzona w najbliższym czasie stała komisja do spraw wybrzeża morskiego.

Zadaniem powyższej komisji będzie skoordynowanie dotychczasowej akcji poszczególnych urzędów państwowych w kierunku rozwoju wybrzeża morskiego. Komisja ta będzie pracowała niezależnie od istniejącej już od dłuższego czasu komisji do spraw rozbudowy portu i miasta Gdyni.

W skład nowej komisji wejdą przedstawiciele ministerstwa przemysłu i handlu, robót publicznych, spraw wewnętrznych, komunikacji, skarbu, spraw wojskowych, rolnictwa oraz delegaci województwa pomorskiego i starosta morskiego.

Pierwsze posiedzenie nowej komisji odbędzie się w dn. 6 sierpnia r. b.

Prośby o ulaskawienie należy kierować do wojewodów.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wysłało okólnikiem do wszystkich władz państwowych, że wszelkie prośby o darowanie skutków prawomocnych orzeczeń karno-administracyjnych winny być wnoszone do wojewodów, którzy z kolei kierować je będą do ministerstwa spraw wewnętrznych.

W prośbach nie wolno kwestjonować prawomocności orzeczeń, a należy jedynie prosić o uwzględnienie warunków osobistych.

Podpis polski pod układem w sprawie statutu dla uchodźców rosyjskich i ormiańskich.

GENEWA, 3 VII. PAT. Ukończona tu została międzynarodowa konferencja w sprawie statutu prawnego dla uchodźców rosyjskich i ormiańskich. Delegat polski Malhomme podpisał układ z zastrzeżeniem co do artykułu pierwszego, na mocy którego uchodźcy mogliby pod protektorem międzynarodowego biura pracy stwarzać w krajach, w których przebywają sui generis urzędy konsularne.

Na wniosek Francji został opracowany i podpisany układ w sprawie wydawania paszportów nansenowskich uchodźcom tureckim, asyryjskim i asyro-chaldejskim.

Przy tej sposobności delegat Polski podkreślił, że istnieje jeszcze jedna grupa uchodźców, mianowicie uchodźcy ukraińscy, którzy dotychczas byli nieustannie włączani do kategorii uchodźców rosyjskich. Oświadczenie to zostało wniesione do protokołu konferencji.

MOTOCYKLE

„PUCH”

na dogodnych warunkach poleca

N. GLEZER, WILNO,

Gdańska 6, tel. 421. —2

ECHA KRAJOWE

SMORGONIE (p. Oszmiański).

Gdy w roku ubiegłym klęska nawiedziła Małopolskę Wschodnią to całkiem słuszną, wyrażającą współczucie, z pobudek czysto humanitarnych, całe społeczeństwo polskie odruchowo pośpieszyło z pomocą poszkodowanym ofiarom powodzi. Stokroć większa klęska dotknęła miasto Smorgonie, które mimo to dotychczas zapomniane jest, jak dokoła przysiółki, przez Boga i ludzi.

Miasto Smorgonie, leżące przed wojną światową ponad 30,000 mieszkańców, syciło się niegdyś ze swego handlu i przemysłu na terenie Wileńszczyzny, a z wyrobów garbarskich znane było w całej ówczesnej Rosji. Przemysł miasta, przeważnie garbarski, zatrudniał większość mieszkańców, niezależnie od wielkiej ilości małych, rozrzuconych wsi, również czerpiących źródła utrzymania z zarobków w mieście.

We wrześniu 1915 roku ludność nasza, pozostawiając na pastwę losu swój cały majątek, tak ruchomy jak i nieruchomy, majątek, pod bagietkami i knutami wojsk rosyjskich, gwałtem została wypędzona i zmuszona rozsypana się po całej Rosji, gdzie prowadziła tułaczny ciężki żywot około 7 lat. Z tytułu swego pochodzenia i narodowości mieszkańcy Smorgonia maltretowani byli przez Rosjan, a w końcu przez bolszewików, ginęli z powodu panujących tam głodu i epidemii.

A gdy doszła ich radna wieść o odzyskaniu niepodległości Polski i możliwości powrotu do Ojczyzny, zwołując wszelkie przeszkody, resztkami sił powrócili do Smorgonia, a raczej domyska, gdzie istniało niegdyś miasto, gdzie zamykał się siedzibą, zostali grzyby doszczętnie zdemolowanych i zniszczonych budowli. Ulice miasta zryły były pokosami, okopami, porośnięte brzozią i chwastami oraz zawałone kołczastym drutem i t. p., gdyż los z rzadzi, że Smorgonie w ciągu trzech lat znajdowały się między pościgami niemiecko-rosyjskimi.

Tudno opisać stan, w jakim znajdowały się rozbitki smorgonian po powrocie do Ojczyzny. Brak wszelkich środków do życia, dachu nad głową oraz głód i niedza doreszty ich przynębiały. Za mieszkania przyjęto wilgotne błazdy resztek okopów i pozostałych niezawałanych piwnic. Trawy i pokrzywy przy skromnej pomocy ze strony Misji Amerykańskiej nie rzadko były jedynym środkiem ich odżywiania.

Powysze warunki życia i panujące wówczas epidemie dziesiątkowały pozostałych rozbitków miasta Smorgonia a bardziej wytrwali i odporni dotychczas mieszkający w piwnicach bądź toteż dzięki doradzie leczniczej nieznacznej pomocy Rządu pobudowali prowizoryczne chatki, lecz niestety wobec braku warsztatów pracy przy zupełnej niemożności ludności warunki jej życia dalekie są jeszcze od normalnych.

Powstające obecnie miasto Smorgonie liczy już ponad 5000 mieszkańców w większej części garbarzy bez środków do życia, o czekających lepszego jutra. Stwierdzić należy, że ludność ta jest mimo wszystko zachowując się patriotycznie i lojalnie oraz przywiązanie do dawnych polskich. Ciężkiemu znosi się ciężką dół, nie zna i nie chce żadnych antypaństwowych organizacji i hurtków, lecz kroczy do lepszego jutra drogami legalnymi wierząc, że sprawiedliwość stanie się zadość i te wersje, iż Smorgonie są zapomniane przez Boga i ludzi powtarzane wreszcie nie będą.

Ludność naszego miasta nie żąda by ją specjalnie wyróżniano i by lepiej jej miało się powodzić niż innym współpatriotom, pragnie natomiast znieść ciężary egzystencji, której niedożywianiem warunkiem jest:

- 1) uzyskanie od Rządu dotacji pieniędzy na odbudowę zniszczonych zabudowań.
- 2) umorzenie wycieczek w swoim czasie niektórym mieszkańcom tutejszego miasta pożyczek na odbudowę, których termin spłaty już upływa.
- 3) uzyskanie dotacji na budowę szkół powszechnych.
- 4) uzyskanie dotacji na budowę i urochomienie średniego zakładu naukowego.
- 5) uzyskanie na specjalnych warunkach pożyczek na uruchomienie przemysłu garbarskiego.
- 6) uzyskanie na ulgowych warunkach pożyczek na wybudowanie hydroelektrowni miejskiej.
- 7) uzyskanie zapomogi na odbudowę czterech mostów i bruków w kwocie co najmniej 90,000 zł. z sum przewidzianych na

ten cel ustawą z dnia 31/III-1928 r. (Dz. U. R.P. Nr. 43 poz. 420 § 7).

i 8) uzyskanie długoterminowego kredytu na zwiększenie kapitału odrotowego Komunalnej Kasy Oszczędności.

Uzyskanie wymienionej w p. 1-ym dotacji umożliwi przynajmniej częściową odbudowę zrujnowanego miasta umorzenie zaś pożyczek wymienionych w p. 2-gim będzie zapobieżeniem przed niechybną ruiną materialną osób zainteresowanych.

Dotacje na budowę szkół powszechnych i średniego zakładu naukowego umożliwią zaniebawiane dotychczas działwie miasta i okolicy kształcenie się co jest nie tylko potrzebą miasta, lecz niedozwoloną koniecznością ogólnopolską.

Posiadanie własnej hydroelektrowni wpłynie decydująco na podniesienie przemysłu miasta oraz da w przyszłości znaczne dochody na cele ogólne.

Uzyskanie pożyczek na urochomienie garbarni i zasilenie funduszu obrotowego Komunalnej Kasy Oszczędności podniesie przemysł miasta oraz handel z korzyścią dla państwa i da możność zarobkowania ludności tutejszej stwarzając jej przeciętne warunki życiowe.

R. S.

KTO MA KSIĄŻKI DO CZYTANIA, NADAJĄCE SIĘ DLA CZYTELNIKÓW WIEJSKICH A LEŻĄCE W DOMU BEZINTERESOWNIE, NIECH JE ZŁOŻY W OFIERZE DLA WSI, KTORE TYCH KSIĄŻEK BARDZO POTRZEBUJĄ. KSIĄŻKI PRZYJMUJE RADA OPIEKUŃCZA KRESOWA, WILNO ZYGMUNTOWSKA 22 w godz. 4-8

Świątowej sławy kurorty i domy zdrowia

Pensjonaty, internaty dla dziewcząt i dla chłopców. Cena całego utrzymania dla dzieci wynosi 140 fr. szwajcarskich, dla dorosłych 150 fr. szw., która jest stałą dla czterech zdrowisk przy tygodniowej zamianie. Referencje przeszło tysiąca rodzin. Prospektu na żądanie. (Zwrotna portulanka).

Bureau der Pensionierten Pestalozzi (Fédération Internationale des Pensionnés Européens) Budapest, V., Alkotmány Strasse 4. I. (Telephon: Tere 242-36).

Kurorty i domy zdrowia:

Na Węgrzech: Budapeszt, Siófok. W Szwajcarii: Genewa, Lozanna, Neuchâtel, Lucerna, Montreux, Zurich, Lugano, St. Moritz, We Francji: Paryż, Deauville, Trouville, Biarritz, Aix-les-Bains, Grenoble, Evian (Genewskie Jezioro), Chamoni, Na Francuskiej Riwierze: St. Raphael, Cannes, Nizza, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Mentona, W Anglii: Londyn, Cambridge, Brighton, Folkestone, We Włoszech: San Remo, Nervi, Wenecja, Bolognia, Abbazia, Riccione, Rzym, Wapoli, Palermo, Merano. W Austrii: Wiedeń, Zell-am-See, Linz, Innsbruck, Salzburg. W Niemczech: Berlin, W Belgii: Ostenda, W Afryce: Algier, Tunis.

W miejscowościach, zaznaczonych gwiazdką, internaty dla chłopców i dziewcząt, oraz dla dorosłych są otwarte przez cały rok. Inne pensjonaty i kurorty otwarte są tylko w ciągu lipca, sierpnia i września. Wycieczki mają zniżki w 25 proc. do 50 proc. oraz pullmanowskie wagony. Cena utrzymania w ciągu roku szkolnego (od 15 września) wynosi 110 franków szwajcarskich. 8-2221

Podziękowanie.

Wszystkim pp. lekarzom Kliniki chirurgicznej USB. w Wilnie wraz z p. prof. Michajdą na czele, którzy bezpośrednio się przyczynili do naprawy stanu zdrowia mej żony, jak również personelowi sanitarnemu, —składa swe gorące podziękowanie uczeń wydz. lek. USB. w Wilnie

Marjan Beszko.

Roczne Kursa Handlowe w Wilnie.

Zarząd powyższych Kursów, egzystujących od r. 1919, zawiadamia, iż zapisy na Kursa na rok bieżący przyjmuje sekretariat Kursów w godz. 5-7 pp. w lokalu Szkoły Pisania na Maszynach przy ul. Mickiewicza 22 m. 5.

Wykłady rozpoczynają się we wrześniu w godz. od 6-9 wiecz.

Program obejmuje następujące przedmioty:

- BUCHALTERIA: (Ogólna Handlowa
Bankowa
Przemysłowa.

Arytmetyka Handlowa, Korespondencja i Biurowość, Nauka o Handlu, Stenografia, Nauka Pisania na Maszynach oraz języki: Angielski, Francuski i Niemiecki.

2898-1

GŁOSY REGIONALNE.

I.

O landes! O forêts! Pierres sombres et hautes, —Bois qui couvrent nos champs, mers qui baignent nos côtes, —Villages où les morts errent avec les vents, —Bretagne! d'où te vient l'amour de tes enfants!

A. Brizeux.

Zasienie całej Rzeczypospolitej Polskiej przez rząd nasz w owo d z k i e m i komitetami Regionalnymi —zaskoczyło nas nagle i niespodziewanie.

Może tam, w stołecznej Warszawie wiedzieliśmy coś, wśród społeczeństwa, o gotującym się z a r z a d z e n i u. My tu, w tak zwanej Wileńszczyźnie, w naszym „kresowym” kożim rogu państwa, dopiero z ust pana wojewody dowiedzieliśmy się pewnego pięknego popołudnia o akcji „regionalnej” rządu mającej być realizowaną —w ten a nie w inny sposób.

Przedwzrostkiem cała praca regionalna, zakrojona na szeroką skalę, podzielona została całkiem administracyjnie... na województwa. Każdy z pp. wojewódów upatrzył sobie w obrębie swego województwa, cełt u m q u a n t u m osób, mniej więcej 60 do 70-ciu, zdolnych, jego zdaniem, opracować dla rządu plan pracy regionalnej „na obszarze województwa” tudzież wykonać ją przy poparciu organów rządowych biurokratycznych. I tych 60 do 70-ciu osób otrzymało za podpisem p. wojewo-

zaprośzenie na „posiedzenie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Regionalnego”.

Okazało się jednak, że do „organizowania” nic już niema. W biurokratycznych centralach warszawskich wszystko już było zgóry zorganizowane i przez władze miarodajne zatwierdzone. Sformułowany był cel pracy nazwanej regionalną w poszczególnych województwach. Zaproszenie p. wojewody rozpoczęło się od słów: *W celu stworzenia wyczerpującej charakterystyki Województwa jako jednostki regionalnej, która jest konieczna dla władz państwowych...*

Powtórnie otrzymaliśmy do rąk ułożony w Warszawie i zatwierdzony statut (normalny) dla każdego Wojewódzkiego Komitetu Regionalnego. Nie dość na tem. Mianowany sekretarzem Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Regionalnego p. Wiktor Piotrowicz odczytał opracowane niezmierznie szczegółowo również w Warszawie „Tymczasowe instrukcje” dla każdej z trzech sekcji, na które ma rozpaść się Komitet Regionalny, więc dla sekcji ogólnogospodarczej, oświatowo-kulturalnej i rolniczej. Owe „instrukcje” były to najautentyczniejsze —programy. P. Piotrowicz czytał długo. W miarę czytania wyrastał w wyobraźni słuchaczów obraz owej, wspomnianej w zaproszeniach p. wojewody, charakterystyki województwa, niepo-zostawiającej literalnie nic do życzenia pod względem —pełności. Nic dodać, nic ująć! Całe —w obrębie województwa — życie społeczne i ekono-

miczne, gospodarskie i oświatowe jak na dłoni. Sekcje zaś, dobywszy na światło dzienne taki obraz, niech przystąpią do układania dla rządu do adnych memorandumów...

Oto zaś jak brzmi początek programowej instrukcji np. dla Sekcji oświatowo-kulturalnej. „Sekcja oświatowo-kulturalna sieraż swoich zainteresowań powinna objąć trzy główne dziedziny: 1) oświatę i wychowanie publicznego w ścisłym znaczeniu tego wyrazu, 2) popierania kultury estetycznej i 3) konserwowania kultury regionalnej. Stopień uwagi i suma energii, jakie sekcja powinna poświęcać każdemu z zagadnień, zawartych w trzech powyższych dziedzinach, muszą być uzależnione od różnych okoliczności zarówno natury ogólnej, jak i lokalnych. Przedwzrostkiem więc inaczej ustosunkować się musi sekcja 1) do tych zagadnień, które są objęte systematyczną działalnością organów państwowych, 2) inaczej do tych, które wchodzą w zakres działania organów samorządu terytorialnego lub gospodarczego, a wreszcie 3) inaczej do tych, które są pozostawione inicjatywie i pracy stowarzyszeń lub innych instytucji oświatowo-kulturalnych.

Przy pierwszej kategorii zagadnień rola sekcji musi być wyłącznie opiniodawczą, przyczem główną uwagę powinna być zwrócona na to, czy działająca na terenie województwa organizacja państwowa zdołała w dostatecznej mierze przystosować

swój działalność zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym do specyficznych potrzeb i odrębnego charakteru regionu. W traktowaniu drugiej kategorii zagadnień (objętych przez samorząd) sekcja może posunąć się już o krok dalej, gdyż zależnie od potrzeby może się stać czynnikiem koordynującym pracę różnych organów samorządu, a także ogniwem, łączącym działalność organów samorządu z pracą organów państwowych.

Wreszcie przy zagadnieniach trzeciej kategorii sekcja powinna: 1) pilnie obserwować, czy akcja działająca na terenie województwa instytucji oświatowo-kulturalnych odpowiada istotnym potrzebom regionu z punktu widzenia interesu państwowego i zależnie od wartości tej pracy z tego punktu widzenia udzielać lub odmawiać swego poparcia i b) ustaliwszy na terenie regionu istniejące potrzeby niezaspakajanych albo w stopniu wyraźnie niedostatecznym przez istniejące stowarzyszenia, występować z inicjatywą powołania do życia nowych organizacji lub rozszerzenia na teren regionu działalności organizacji istniejących na innych terenach państwa, a powołanych do zaspokajania stwierdzonych przez sekcję potrzeb.

Oto próbka instrukcji.

Zajrzyjmy do Statutu.

W Statucie czytamy: „Wojewódzki Komitet Regionalny ma za zadanie a) Krzewienie idei i ruchu regionalistycznego na terenie Województwa,

W sprawie Reichswehry podkreślił kanclerz, że siła zbrojna republiki niemieckiej musi stać ponad stronnictwami. Zagadnienia wojskowe nie mogą być rozważane z partyjnych punktów widzenia. Rząd będzie ze swej strony troszczył się o to, aby wojsko to było uposażone we wszelkie potrzebne środki w zakresie zadań jego wojskowych.

Natomiast demokratyczny „8-Uhr Abendblatt” twierdzi, że expose kanclerza wywołało zadowolenie na ławach centrum, a nawet niemieckiej partii ludowej, która jeszcze wczoraj zgłaszała poważne zastrzeżenia, co do tego, czy będzie głosować za votum zaufania.

BERLIN, 3. VII. PAT. Przemówienie kanclerza Müllera spotkało się z ustawicznymi przerwaniem na ławach komunistów i hitlerowców. Natomiast na ławach centrum i socjalistów rozlegały się co pewien czas oklaski.

Dienniki prawicowe zhugengergowskie komentują expose kanclerza w sposób drwiący, podkreślając, że expose to nie porusza żadnej ze spornych kwestii, które odgrywały rolę przy rokowaniach o utworzenie rządu.

WIEDŃ, 3 VII. PAT. Do dzienników donoszą z Kopenhagi, że

otrzymano tam wiadomości z Moskwy, że została odszukana grupa Lundberga, przez rosyjski statek do łamania lodów „Krasin”. Szwedzki komitet pomocy jest natomiast zdania, że nie chodzi tu o grupę Lundberga, lecz o grupę Malingrena.

Istnieje komunikacja z grupą Viglietiego.

RZYM 3 VII. PAT. Kapitan statku „Citta di Milano” donosi, że od wczoraj komunikacja radiotelegraficzna z grupą Viglietiego uległa znacznej poprawie. Statek „Braganza” przybył do Vitobay, skąd uda się do Kingsbay. Przewiezie on na statek „Hobby” samoloty Larsena i Lützowa, które udadzą się na poszukiwanie Guilbada i Amundsenów.

Łamacz lodów „Krasin” zmuszony był zwinąć szybkość jazdy kuł wysp Sooresbay. Pewien lotnik niemiecki ofiarował do dyspozycji komitetu ratunkowego dwa samoloty, zaopatrzone we wszelkie przybory.

„Matygin” brnie naprzód.

MOSKWA, 3 VII. PAT. Wiatry, rozdzające kry, przyczyniły się do szybszego posuwania się naprzód łamacza lodów „Matygin”, udającego się w kierunku wysp Nadziei. Dotychczas wiadomości o lotniku Babuszkinie brak.

Daremne poszukiwania Amundsenów.

OSLO, 3.VII. PAT. Marynarka norweska dokonała wzdłuż wybrzeży Norwegii poszukiwań Amundsenów, jednakże bez skutku.

IDZIKOWSKI — KUBALA

A więc dziś lotnicy nasi wyruszą na podbój Atlantyku?

LE BOURGET, 3 7. Pat. O ile warunki atmosferyczne na to pozwolą, lotnicy polscy mjr. Idzikowski i Kubala odlecają do Nowego Yorku w nocy z 4 na 5 bm.

Wyrok w sowieckim procesie inżynierów niemieckich zapadnie jutro.

MOSKWA, 3.VII. PAT. W dalszym ciągu rozpraw w procesie szachtyńskim po ostatnim słowie oskarżonych trybunał udał się na narady. Ogłoszenie wyroku spodziewane jest we czwartek.

Samoloty litewskie nad Druskiem.

W związku z odbywającymi się wazono kilka samolotów litewskich, które w czasie manewrowania kilka razy przelatywały na stronę polską.

Zatrzymanie dwóch zbiegów armii sowieckiej.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-sowieckim koło Iwienki polska straż pograniczna zatrzymała dwóch żołnierzy sowieckich, w czasie gdy nielegalnie przekroczyli granicę z Rosji do Polski.

W toku dochodzenia zatrzymani zez-

nali, iż wobec ztego obchodzenia się z żołnierzami w armii sowieckiej postanowili zdezerterować uciec się do Polski.

Do czasu wyjaśnienia sprawy zbiegów sowieckich przekazano do dyspozycji odpowiednich władz granicznych (x)

Jak bolszewicy w praktyce wykonywują Traktat ryski?

Bolszewicy w Rydze zobowiązali się wobec Polski w art. VII. § 1. traktatu „Rosja i Ukraina zapewniają osobom narodowości polskiej, znajdującym się w Rosji, Ukrainie i Białorusi na zasadzie równouprawnienia narodowości wszystkie prawa, za bezpieczeństwo swobodny rozwój kultury, języka i wykonywania obyczajów religijnych”, i § 3. Ustęp 2 „Kościoły i towarzystwa religijne mają prawo użytkowania i nabywania majątku ruchomego i nieruchomego, koniecznego do wykonywania obyczajów religijnych oraz utrzymywania duchowieństwa i instytucji kościelnych. Na tych samych zasadach mają one prawo korzystania z kościołów i instytucji, koniecznych do wykonywania obyczajów religijnych”.

Teraz zobaczmy, jak wyglądają te zapewnienia w praktyce. Ludność chrześcijańska mówi, że w Sowdepi panuje Sodoma (tylko szkoda, że Bóg cierpliwy nie ześle ognia lub piorunów na bezbożnych). Naród bożojny od wieków stawiał krzyże i kapliczki przydrożne, które czcił, przechodząc, zdzierając czapkę i t. d. Dziś wszystko to jest zniszczone, krzyże pospółowywane, a gdzie i zostały, to figury z karabinów poprzestrzelane, bolszewicy wywierają swój terror nie tylko nad ujarzmionym ludem, ale również w niemiejszym stopniu nad jego świętościami.

Pójdźmy do kościoła, to spodziewaj się śmierci, jedynie za to, że jesteś katolikiem i pragniesz spełniać przykazania kościelne: „Mszę św. w niedzielę i święta słuchać”. Zbory bolszewickie nie uznają żadnych praw ani Bożych, ani ludzkich, ani też zobowiązania własnego przed Rządem Polskim. Za przykład tego może posłużyć młodziemiec Wojciech Kisielewski z zaś. Tarkanowski, który, będąc katolikiem, poszedł na pierwszy dzień Zielonych Świąt do kościoła na nabożeństwo, a powracając do domu został napadnięty przez bolszewików za to, że trzyma się „starych zabobonów” i chodzi do kościoła, zbili go tak mocno, że bodaj czy zostanie biedak przy życiu. Bijąc go, bluźnili przeciw Bogu i Sakramentom Świętym. Młodziemiec powyższy jest cichy i charakteru bardzo dobrego lubi go cała ludność okoliczna. Został zbity do śmierci jedynie za to, że nie sprzedał siebie „komsomołowi”, a był pobożnym katolikiem.

Księżę na parafach prawie, że wcale niema, a kiedy i jest gdzieś jeden, to cierpi prześladowanie. Tak właśnie jest w Chatajewiczach z księdzem Wyleżyńskim, który za kościół płaci Sowiетom haracz do tysiąca rubli, (a zapłacił naprzód za sześć lat). Trzy lata cierpiał, a dalej nawet cierpieć niema gdzie, gdyż ładną plebanję, zbudowaną dla kościoła przez hr. Tyszkiewiczów i hr. O'Rourke, bolszewicy zabrali całą dla „komsomołu”. Narazie księdzu zezwolili mieszkać tylko w... kuchni. Cierpiący kapłan siedział lat parę w „kuchni komsomolskiej”, nieważając na niewygodę, czekając lepszego jutra, ale gdzie tam, widząc, że ksiądz nie ustępuje im z kuchni bolszewicy zaczęli tedy świdrować dziury w drzwiach niepożądane go sublokatora i puszczać przez nie dym, posyłając razem obelżywe wyrazy, a kiedy i to nieposkutkowało, to kazali ustąpić, gdyż kuchnia im jest potrzebna. Wobec tego, że ksiądz nie może znaleźć mieszkania, gdyż nikt dla księdza nie odnajmie z obawy przed terrorem bolszewickim, zmuszony jest z tej parafy wyjechać, a parafia zostanie

bez księdza. Ludność jest tem bardziej rozgoryczona, gdyż nie mają komu się poskarżyć na bezprawie, jakie ich spotkało. Nadmienić należy, że kiedy zawierano z bolszewikami umowę graniczną, to ludność tamtejsza przez swych delegatów złożyła do stu podań, prosząc, by ich osiedla zostały po stronie Polski.

Pisząc o tem, pragnę zwrócić uwagę społeczeństwa polskiego na to, jak bolszewicy „wykonują” traktat ryski, na który się powołują, domagając się represyj w stosunku do emigracji rosyjskiej w Polsce. Na leży mieć nadzieję, że rząd Polski w swej odpowiedzi na ostatnią notę Czicherina stanowczo się upomni o wykonanie tych artykułów traktatu, które zabezpieczają katolikom w Bolszewii zaspokojenie swych potrzeb religijnych bez narażania się na terror.

Uciekinier.

O uczczenie zasług.

Jeden z naszych czytelników nadał nam następujący list, który z całą przyjemnością zamieszczamy poniżej, podając go z braku miejsca w streszczeniu:

Celem niniejszego artykułu jest chęć uczczenia zasług i przypomnienia ogółowi społeczeństwu czcigodnej osoby jednego z najczenniejszych obywateli naszego miasta d-ra Juliusza Sumoroka, który w tych oto dniach (1-go lipca) obchodził 60-tą rocznicę swych urodzin.

Dr. J. Sumorok jest jednym z tych lekarzy idealnych, którzy w pozuciu całej doniosłości podjętych na siebie obowiązków wobec cierpiącej ludzkości, wykonywują swój zawód z iście samarytańską gorliwością i zaparciem się siebie, odsuwając stale moment korzyści materialnej i osobistej wygody na ostatnie miejsce, a dość często narażając własne zdrowie, a nawet życie w trakcie ratowania chorych. Tak, naprzykład, śpiesząc z pomocą bliźnim, był doktor Sumorok parokrotnie aresztowany: raz przez Niemców, następnie przez bolszewików.

W czasie wojny sporo czasu poświęcił pracy w szpitalach wojskowych. Do chorych śpieszył z pomocą o każdej porze dnia i nocy bez względu na pogodę lub też środki lokomocji.

Od niezamównej ludności nietylko, że nie pobiera opłat za wizyty, lecz nieraz sam jeszcze daje pieniądze na lekarstwo najuboższym z pacjentów, mimo, że w dostatkii nie opływa.

Nie dziw więc, że ten cichy skromny pracownik cieszy się ogólnym miernem i poważaniem i że gdy ludzie w Landwarowie, Trokach lub Mejszago-le spotkają d-ra J. Sumoroka, nie mówią inaczej, niż „Nasz ojciec doktor przyjechał”.

Pragnąc uczcić w miarę możliwości zasługi naszego dobroczyńcy, niniejszem składam za pośrednictwem redakcji „Słowa” 25 złotych do uznania pana doktora, oczekując, iż za mým przykładem pójdą i inni. X.

transmisje, pasy, gurtę, gazę, siatkę, olejarnię poleca na dożadne spłaty: Biuro Techniczno-Handlowe i robot inżynierskich ST. STOBERSKI, Wilno, Mickiewicza 27, tel. 12 47.

Walce, kasprzy, kamienie, jałmiki, trybuny, turbiny, motory ropne, Diesla, gazowe,

Skład, hurtowy G. PITKOWSKI i M. JABŁONSKI ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumiły, naprzec. Hali Miejskiej.) Tel. 12-13

poleca słoninę i szmalce amerykań. marki „Swift”. Ceny przystępne. Na prowincję wysyłamy za zalicz. kolejow. po otrzymaniu zadatku.

Wszystkie potrzebne artykuły, sprzęt, narzędzia, materiały, itp. w najniższych cenach. Skład, hurtowy G. PITKOWSKI i M. JABŁONSKI ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumiły, naprzec. Hali Miejskiej.) Tel. 12-13

Wszystkie potrzebne artykuły, sprzęt, narzędzia, materiały, itp. w najniższych cenach. Skład, hurtowy G. PITKOWSKI i M. JABŁONSKI ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumiły, naprzec. Hali Miejskiej.) Tel. 12-13

Wszystkie potrzebne artykuły, sprzęt, narzędzia, materiały, itp. w najniższych cenach. Skład, hurtowy G. PITKOWSKI i M. JABŁONSKI ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumiły, naprzec. Hali Miejskiej.) Tel. 12-13

Wszystkie potrzebne artykuły, sprzęt, narzędzia, materiały, itp. w najniższych cenach. Skład, hurtowy G. PITKOWSKI i M. JABŁONSKI ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumiły, naprzec. Hali Miejskiej.) Tel. 12-13

Wszystkie potrzebne artykuły, sprzęt, narzędzia, materiały, itp. w najniższych cenach. Skład, hurtowy G. PITKOWSKI i M. JABŁONSKI ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumiły, naprzec. Hali Miejskiej.) Tel. 12-13

Wszystkie potrzebne artykuły, sprzęt, narzędzia, materiały, itp. w najniższych cenach. Skład, hurtowy G. PITKOWSKI i M. JABŁONSKI ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumiły, naprzec. Hali Miejskiej.) Tel. 12-13

Wszystkie potrzebne artykuły, sprzęt, narzędzia, materiały, itp. w najniższych cenach. Skład, hurtowy G. PITKOWSKI i M. JABŁONSKI ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumiły, naprzec. Hali Miejskiej.) Tel. 12-13

Wszystkie potrzebne artykuły, sprzęt, narzędzia, materiały, itp. w najniższych cenach. Skład, hurtowy G. PITKOWSKI i M. JABŁONSKI ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumiły, naprzec. Hali Miejskiej.) Tel. 12-13

Wszystkie potrzebne artykuły, sprzęt, narzędzia, materiały, itp. w najniższych cenach. Skład, hurtowy G. PITKOWSKI i M. JABŁONSKI ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumiły, naprzec. Hali Miejskiej.) Tel. 12-13

Wszystkie potrzebne artykuły, sprzęt, narzędzia, materiały, itp. w najniższych cenach. Skład, hurtowy G. PITKOWSKI i M. JABŁONSKI ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumiły, naprzec. Hali Miejskiej.) Tel. 12-13

Wszystkie potrzebne artykuły, sprzęt, narzędzia, materiały, itp. w najniższych cenach. Skład, hurtowy G. PITKOWSKI i M. JABŁONSKI ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumiły, naprzec. Hali Miejskiej.) Tel. 12-13

Wszystkie potrzebne artykuły, sprzęt, narzędzia, materiały, itp. w najniższych cenach. Skład, hurtowy G. PITKOWSKI i M. JABŁONSKI ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumiły, naprzec. Hali Miejskiej.) Tel. 12-13

Wszystkie potrzebne artykuły, sprzęt, narzędzia, materiały, itp. w najniższych cenach. Skład, hurtowy G. PITKOWSKI i M. JABŁONSKI ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumiły, naprzec. Hali Miejskiej.) Tel. 12-13

Wszystkie potrzebne artykuły, sprzęt, narzędzia, materiały, itp. w najniższych cenach. Skład, hurtowy G. PITKOWSKI i M. JABŁONSKI ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumiły, naprzec. Hali Miejskiej.) Tel. 12-13

Wszystkie potrzebne artykuły, sprzęt, narzędzia, materiały, itp. w najniższych cenach. Skład, hurtowy G. PITKOWSKI i M. JABŁONSKI ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumiły, naprzec. Hali Miejskiej.) Tel. 12-13

Wszystkie potrzebne artykuły, sprzęt, narzędzia, materiały, itp. w najniższych cenach. Skład, hurtowy G. PITKOWSKI i M. JABŁONSKI ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumiły, naprzec. Hali Miejskiej.) Tel. 12-13

Wszystkie potrzebne artykuły, sprzęt, narzędzia, materiały, itp

KRONIKA

ŚRODA
4 Dnia
Ireneusza
jutro
Anton. Zac.

Wschód s. g. 3 m. 30
Zach. s. o. g. 19 m. 51

Wielki plakat informacyjny, zawierający objaśnienia, w jaki sposób należy wnieść podania i omawiający procedurę doręczania wezwań, stawiennictwa i t.p. Poza tym: plakat poucza ludność, jak należy zachowywać się w urzędach.

Niewątpliwie powyższe zarządzenie przyczyni się do zmniejszenia wędrowek od okienka do okienka oraz zwolni od „pracy informacyjnej” urzędników.

(x) Inspekcja w wileńskich biurach ubezpieczeniowych. Z ramienia odpowiedniego Ministerstwa w dniu wczorajszym przybył na kilkudniowy pobyt do Wilna dyrektor Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Polsce p. Strzelecki, który zamierza przeprowadzić inspekcję w poszczególnych biurach ubezpieczeniowych, znajdujących się na terenie m. Wilna.

MIĘSKA.

(o) Księgi zażalen w urzędach. Władze administracyjne w najbliższym czasie wprowadzają we wszystkich urzędach państwowych księgi zażalen. Do ksiąg tych wpisywane będą skargi na niewłaściwe postępowanie urzędników podczas ich urzędowania. Rozważane będą tylko te skargi, które zaopatrzone zostaną w pełny podpis i adres skarżącego.

(x) Elektryczne kable podziemne dla m. Wilna. Magistrat m. Wilna zamierza jeszcze w roku bieżącym przystąpić do układania na terenie m. Wilna podziemnych kabli elektrycznych na przestrzeni 30 km. Główne ościeżie kablowe przechodzą będą ulicami: Adama Mickiewicza, Jagiellońską, Zawalną, Ostrobramską, Zamkową z przyległymi niniejszymi ulicami oraz przez poszczególne przedmieścia.

W związku z tem wybudowane zostaną na krańcach miasta t. zw. stacje transformatorowe oraz wykonana zostanie dodatkowa linia elektryczna (na długości 20 km).

AKADEMICKA.

— Urządowanie Bratniej Pomocy Polsk. Młodz. Akad. USB. w okresie ferii wakacyjnych. Zarząd Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB. w Wilnie podaje do wiadomości ogółu zainteresowanych, iż poczynając od 3 do dnia 10 lipca r. b. włącznie Biuro i Sekretariat Bratniej Pomocy czynne będą codziennie (z wyjątkiem niedziel) od godziny 5-7 wiecz., zaś od dn. 11 lipca do dn. 1 października r. b. 3 razy w tygodniu (a mianowicie w poniedziałki, środy i piątki) od godz. 5-7 wiecz.

— Uroczyste otwarcie urodzisk akademickich w Nowiczech. W niedzielę dnia 8 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie VI sezonu kuracyjnego w Uzdrowisku Akademickim w maj. Nowicze. Instrukcja ta prowadzona od szeregu lat przez Bratnią Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, cieszy się ogromnym powodzeniem wśród młodzieży akademickiej całej Polski i zgromadza rokrocznie całe zastępy akademików, dając pożądaną wypocznik i rozrywkę.

Tegoroczne otwarcie sezonu kuracyjnego zgromadzi przyjeżdżającymi do urodzisk, szereg wybitnych jednostek starszego społeczeństwa, które w ten sposób wykażą swój przychylny stosunek do poczynącej młodzieży akademickiej.

Odjazd gości z Wilna do stacji Półn. nastąpi w niedzielę o godz. 8 min. 30.

SZKOLNA.

— Z państwowej komisji egzaminacyjnej dla kandydatów „na nauczycieli szkół średnich. Egzamin dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich (normalne i uproszczone) w okresie jesiennym br. odbywać się będą od dnia 19 do dnia 27-go października. Kandydaci, którzy pragną przystąpić do egzaminów klauzurowych i ustnych w tym okresie, winni zgłosić się w tym celu pisemnie do komisji egzaminacyjnej w terminie do dnia 6 października, składając jednocześnie przepisana opłatę, która wynosi za egzamin naukowy (klauzurowy i ustny) 50 zł. 40 gr., za egzamin pedagogiczny 28 zł., za egzamin uproszczony 22 zł.

Rozkład i terminy egzaminów będą podane do wiadomości zainteresowanych drogą ogłoszenia w lokalu komisji egzaminacyjnej (Uniwersytet, ul. Uniwersytecka 3, II p.).

OSOBISTE.

— Prezes Okr. Urz. Ziemskiego w Wilnie p. Stanisław Łęczyński nie będzie przyjmował interesantów do dnia 11 bm. w związku z powodem zatłoczenia niecierpliwych zwłoki bieżących spraw w urzędzie.

SĄDOWA.

(o) Nowi prawnicy. W roku bieżącym ukończył wydział prawny i nauk społecznych U. S. B. ze stopniem magistra prawn. Adam J. Matelkiewiczowa Jadwiga, Barański Izak, Bartoszewicz Józef, Baum Lejba, Bielajew Aleksy, Bloch Pejsach.

(o) Nowi prawnicy. W roku bieżącym ukończył wydział prawny i nauk społecznych U. S. B. ze stopniem magistra prawn. Adam J. Matelkiewiczowa Jadwiga, Barański Izak, Bartoszewicz Józef, Baum Lejba, Bielajew Aleksy, Bloch Pejsach.

(o) Nowi prawnicy. W roku bieżącym ukończył wydział prawny i nauk społecznych U. S. B. ze stopniem magistra prawn. Adam J. Matelkiewiczowa Jadwiga, Barański Izak, Bartoszewicz Józef, Baum Lejba, Bielajew Aleksy, Bloch Pejsach.

(o) Nowi prawnicy. W roku bieżącym ukończył wydział prawny i nauk społecznych U. S. B. ze stopniem magistra prawn. Adam J. Matelkiewiczowa Jadwiga, Barański Izak, Bartoszewicz Józef, Baum Lejba, Bielajew Aleksy, Bloch Pejsach.

(o) Nowi prawnicy. W roku bieżącym ukończył wydział prawny i nauk społecznych U. S. B. ze stopniem magistra prawn. Adam J. Matelkiewiczowa Jadwiga, Barański Izak, Bartoszewicz Józef, Baum Lejba, Bielajew Aleksy, Bloch Pejsach.

(o) Nowi prawnicy. W roku bieżącym ukończył wydział prawny i nauk społecznych U. S. B. ze stopniem magistra prawn. Adam J. Matelkiewiczowa Jadwiga, Barański Izak, Bartoszewicz Józef, Baum Lejba, Bielajew Aleksy, Bloch Pejsach.

(o) Nowi prawnicy. W roku bieżącym ukończył wydział prawny i nauk społecznych U. S. B. ze stopniem magistra prawn. Adam J. Matelkiewiczowa Jadwiga, Barański Izak, Bartoszewicz Józef, Baum Lejba, Bielajew Aleksy, Bloch Pejsach.

(o) Nowi prawnicy. W roku bieżącym ukończył wydział prawny i nauk społecznych U. S. B. ze stopniem magistra prawn. Adam J. Matelkiewiczowa Jadwiga, Barański Izak, Bartoszewicz Józef, Baum Lejba, Bielajew Aleksy, Bloch Pejsach.

(o) Nowi prawnicy. W roku bieżącym ukończył wydział prawny i nauk społecznych U. S. B. ze stopniem magistra prawn. Adam J. Matelkiewiczowa Jadwiga, Barański Izak, Bartoszewicz Józef, Baum Lejba, Bielajew Aleksy, Bloch Pejsach.

(o) Nowi prawnicy. W roku bieżącym ukończył wydział prawny i nauk społecznych U. S. B. ze stopniem magistra prawn. Adam J. Matelkiewiczowa Jadwiga, Barański Izak, Bartoszewicz Józef, Baum Lejba, Bielajew Aleksy, Bloch Pejsach.

(o) Nowi prawnicy. W roku bieżącym ukończył wydział prawny i nauk społecznych U. S. B. ze stopniem magistra prawn. Adam J. Matelkiewiczowa Jadwiga, Barański Izak, Bartoszewicz Józef, Baum Lejba, Bielajew Aleksy, Bloch Pejsach.

(o) Nowi prawnicy. W roku bieżącym ukończył wydział prawny i nauk społecznych U. S. B. ze stopniem magistra prawn. Adam J. Matelkiewiczowa Jadwiga, Barański Izak, Bartoszewicz Józef, Baum Lejba, Bielajew Aleksy, Bloch Pejsach.

(o) Nowi prawnicy. W roku bieżącym ukończył wydział prawny i nauk społecznych U. S. B. ze stopniem magistra prawn. Adam J. Matelkiewiczowa Jadwiga, Barański Izak, Bartoszewicz Józef, Baum Lejba, Bielajew Aleksy, Bloch Pejsach.

(o) Nowi prawnicy. W roku bieżącym ukończył wydział prawny i nauk społecznych U. S. B. ze stopniem magistra prawn. Adam J. Matelkiewiczowa Jadwiga, Barański Izak, Bartoszewicz Józef, Baum Lejba, Bielajew Aleksy, Bloch Pejsach.

(o) Nowi prawnicy. W roku bieżącym ukończył wydział prawny i nauk społecznych U. S. B. ze stopniem magistra prawn. Adam J. Matelkiewiczowa Jadwiga, Barański Izak, Bartoszewicz Józef, Baum Lejba, Bielajew Aleksy, Bloch Pejsach.

(o) Nowi prawnicy. W roku bieżącym ukończył wydział prawny i nauk społecznych U. S. B. ze stopniem magistra prawn. Adam J. Matelkiewiczowa Jadwiga, Barański Izak, Bartoszewicz Józef, Baum Lejba, Bielajew Aleksy, Bloch Pejsach.

(o) Nowi prawnicy. W roku bieżącym ukończył wydział prawny i nauk społecznych U. S. B. ze stopniem magistra prawn. Adam J. Matelkiewiczowa Jadwiga, Barański Izak, Bartoszewicz Józef, Baum Lejba, Bielajew Aleksy, Bloch Pejsach.

(o) Nowi prawnicy. W roku bieżącym ukończył wydział prawny i nauk społecznych U. S. B. ze stopniem magistra prawn. Adam J. Matelkiewiczowa Jadwiga, Barański Izak, Bartoszewicz Józef, Baum Lejba, Bielajew Aleksy, Bloch Pejsach.

(o) Nowi prawnicy. W roku bieżącym ukończył wydział prawny i nauk społecznych U. S. B. ze stopniem magistra prawn. Adam J. Matelkiewiczowa Jadwiga, Barański Izak, Bartoszewicz Józef, Baum Lejba, Bielajew Aleksy, Bloch Pejsach.

W dniu 7 lipca 1928 r., o godz 10-ej w Kościele Garnizonowym w Wilnie odbędzie się nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych w obronie Ojczyzny oficerów, podoficerów i ułanów 4 pułku ułanów Zaniemeńskich.

Bondarewski Stanisław, Bożerjanow Michał, Cyderowicz Benjamin, Czarnous Stanisław, Deręgowski Jan, Eisner Kalman, Ejnik Jerzy, Ejnikówna Janina, Enskajtówna Szczepława, Gordon Abram, Klementowski Hirs, Konec Józef, Krejdsztejn Józef, Krepki Witold, Kukiewicz Konstanty, Landsbergerówna Rozalia, Mackiewicz Tadeusz, Makowski Aleksander, Muchanowa Eugenia, Noniewicz Jan, Orucich Piotr, Pajewski Władysław, Pawłuc Zygmunt, Porebski Antoni, Rabczewski Jerzy, Rozenkranc Samuel, Samochwałowa Wiera, Saieżko Paweł, Stecki Wacław, Szapiro Mojżesz, Szejnberg Jakób, Telmaszewski Leonard, Walkiewicz Albin, Wojskiewicz Antoni i Wojsław Jan.

KOMUNIKATY.

(r) VII Zjazd Stow. Naucz. Szk. Powszechnych. Kolejny walny zjazd Stow. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych tym razem wyznaczono w naszym grodzie.

Już wczoraj przybył z całego państwa liczne rzesze uczestników zjazdu, którzy wyszukują każdą wolną chwilę, by zapoznać się z prastarym Wilnem, jego pamiątkami i osobliwościami.

Wczoraj odbyło się w sali gimn. im. J. Stowickiego wspólne posiedzenie główne zjazdu, na którym opracowano materiał dyskusyjny.

Właściwe obrady toczyć się będą w dniu dzisiejszym i jutrzejszym, a porządek ich ustalono jak następuje: Wtorek: g. 9 — nabożeństwo w Bazylice, g. 10 — pochód do Ostrzej Błazy celem uczczenia M. B. Ostrobramskiej, o g. 10 m. 30 — otwarcie zjazdu w teatrze Reduta.

Po zagajeniu i powitaniu zjazdu prof. U.S.B. M. Dziedzicki wygłosi referat pt. „Zagadnienie wychowania w dobie obecnej”, oraz p. J. Lubczyński ze Lwowa mówił będzie n. t. „Stanowisko Stow. wobec projektu ministerstwa o ustroju szkolnictwa”.

Dalej dokonany będzie wybór komisji, a prof. U.S.B. wygłosi wykład z przeobrażeniami p. t. „Wilno”.

Po przerwie obiadowej, o godz. 3 p.p. wygłoszą referaty: p. L. Kozłowski z Warszawy, p. Józef Jastrzębski z Warszawy oraz delegat Pow. Wyst. Kraj. z Poznania.

Następnie przedłożone będą sprawozdania z działalności władz Stow.: p. Bankowski referuje sprawę poprawek statutu, poczem otwarta zostanie dyskusja.

Wczoraj odbędzie się koncert-raut. Po zakończeniu obrad dnia 5, 6 i 7 uczestnicy zjazdu spędzą na poznawaniu Wilna i jego okolic.

(r) Konferencja w sprawie W. F. i P. W. W. Urzędzie wojewódzkim z inicjatywą dyrektora Państw. Urz. W. F. i P. W. p. Ulrycha odbyła się konferencja z przedstawicielami województwa wojewódzkiego, miejskich i powiatowych komitetów W. F. i P. W. oraz związków i organizacji sportowych.

P. Ulrych informował licznie zebranych o najważniejszych zagadnieniach wychowania fizycznego i przysposobienia województwa w państwie.

— Odczyt p. J. Wolskiego o „Kooperacji pracy”. W dniu 5 bm. tj. w czwartek, o godzinie 19 odbędzie się w sali sekretariatu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Wilnie, ul. Zawalna 1 m. 4, odczyt znanego kooperatysty, kierownika sekcji Kooperacji Pracy przy Polskim Towarzystwie Polityki Społecznej w Warszawie, p. Jana Wolskiego na temat: „Możliwość rozwoju spółdzielczości pracy w Polsce”.

Wstęp wolny. — (c) Biblioteka uniwersytecka. W czasie ferii letnich, od dnia 2 bm. Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka, jak również Czytelnia czasopism czynne będą tylko od godz. 10-ej do godz. 16-ej (4-ej) codziennie.

RÓŻNE.

(o) P. Bolesław Eze, b. profesor i vice-rektor instytutu archeologicznego w Moskwie, bawi w Wilnie, jako delegat rządu łotewskiego, wysłany do Polski dla zaznajomienia się z naszymi archiwami.

Prof. Breżo w ciągu paru dni pracował w Archiwum państwowym w Wilnie, odwiedził archiwum i bibliotekę Synodu ewangelicko-reformowanego i inne instytucje naukowe w Wilnie. W najbliższym czasie udaje się z Wilna do Warszawy.

(x) Film polski z „Pana Tadeusza”. Jak informują, zapowiedziane zdjęcie na terenie województwa wileńskiego i Nowogródzkiego filmu z „Pana Tadeusza”, wykonanie którego ma nastąpić w pierw-

szym dniu sierpnia, spoczywać będzie pod kierownictwem reżysera p. Ryszarda Ordynskiego. Zaś pod względem literackim pod kierunkiem p. Andrzeja Struga i Ferdynanda Goetela.

Główne role w tym filmie powierzono: Zosi p. Zajączkowskiej z Paryża, assosora p. Rolandowi, podkomerczego p. O. Wertu, sędziego p. Knake-Zawadzkiemu, Wojskiego p. Gawlikowskiemu, stolnika p. Siwiciemu i ks. Robaka p. Szymańskiemu.

Operatorem filmu będzie Polak, zamieszkały stale w Paryżu.

(c) Zbieranie znaczków pocztowych na misję. Misjonarze polscy mają zaszczytną kartę w dziejach kościoła. Działalność misjonarska polska nie stoi bynajmniej na ostatnim miejscu. Ojciec św. oddał pod opiekę misjonarzy polskich Syberię i inn. Prócz tego wielu misjonarzy-Polaków pracuje w Afryce, w Chinach, w Japonii. Głównym motorem pracy misyjnej są fundusze. Wielką pomocą przynosi zbity skomplikowanych znaczków pocztowych. (Belgia za sprzedaży znaczków utrzymuje misję w Kongo). Przeto władze duchowne zwracają się do chętnych z prośbą o nadsyłanie znaczków w mniejszych lub większych ilościach pod adresem: Lwów, ul. Ujejskiego Nr 8, ks. kanonik Dobecki. Pożądane są znaczki oczyszczone z papieru i sortowane, lecz niekoniecznie, by były całe i bez uszkodzeń. Znaczki uszkodzone lepiej odrzucać, jako bezwartościowe. Zbędne są znaczki stemplowe.

TEATRY I MUZYKA.

Teatr Polski (sala „Lutnia”) dla zjazdu Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Dziś staraniem zjazdu, Teatr Polski raz tylko jeden gra satyryczną komedię „Mamusia” wiedeńskich autorów (Hirschfelda i Franka). Prezydium Zjazdu, prosząc kierownictwo Teatru o wystawienie tej wesołej komedii, miało na względzie dostarczenie miłej rozrywki uczestnikom zjazdu po całodziennych trudach.

Jutro po raz drugi doskonała komedia „Medor”.

Piątkowa premiera. Pozyskany obecnie wysoce utalentowany reżyser i artysta Stanisław Dąbrowski pracuje obecnie z zespołem Teatru nad wystawieniem świetnej krótkowidła „Magdalenki” w której sam kreuje postać Wilhelma II-go.

RADJO—WILNO.

Program na środę dn. 4 lipca 1928 r.

13,00 — Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.

16,55 — 17,10: Chwilka lutowa.

17,10 — 17,25: Muzyka z płyt gramofonowych.

17,25 — 17,50: Transmisja z Warszawy. „Legenda Tat” odczyt z recytacją wygłosi dr. Franciszek Pajewski.

17,50 18,15: „O ewangelikach polskich” odczyt z dz. „Ziemia Wileńska” wygłosi dyr. Wacław Gierbert-Widenski.

18,15 — 19,00: Transmisja nabożeństwa z Ostrzej Błazy w okazji rocznicy Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

19,00 — 19,25: Audycja dla dzieci: „Legenda” — wygł. H. Hohenlinderówna.

19,30 — 19,55: Transmisja z Warszawy. „Obrazy geograficzne naszych województw” — odczyt wygłosi dr. Paweł Sosnowski.

19,55 — 20,00: Komunikaty.

20,10 — 22,00: Transmisja z Warszawy. Audycja ku uczczeniu 15-ej rocznicy ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

22,00 22,30: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty PAT, policyjny, sportowy i inne.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

(x) Ile osób zatrzymano na pograniczu w ciągu jednego miesiąca. Według cyfrowego zestawienia, władze KOP-u względnie bezpieczeństwa publicznego zatrzymały na pograniczu polsko-litewskim za nielegalne przekroczenie granicy z Polski do Litwy i odwrotnie, ogółem 263 osoby.

Na pograniczu zaś polsko-sowieckim 151 osobę, mianowicie: 44 podejrzanych inżynierów komunistycznych, 16 zbierców ukrywających się przed powinnoscią wojskową, 40 sprzyjających komunistom, którzy chcieli się udać do Rosji na stały pobyt, 35 handlarzy względnie kupców i 16 osób, posiadających grunty po stronie sowieckiej.

— Wybuch granatu. Dnia 2-go bm. pastuch 15-letni Albert Sienkiewicz (Kalwaryjska 135) znalazł w polu ręczny granat. Bawiąc się z granatem, Sienkiewicz spowodował wybuch, wskutek czego Sienkiewicz odurwał palec oraz skaleczono głowę.

Poszkodowanego pogotowie dostawiło do szpitala św. Jakóba.

— Upadek z dachu. Dnia 3 bm. spadł z dachu i rozbil sobie głowę oraz nogę robotnik 29-letni Józef Lechodziejewski (Stara Szlachetna 16), który w stanie ciężkim dostawiono do szpitala św. Jakóba.

— Kto się lubi, ten się czubi. Dnia 3 bm. koleżanki rozbili głowę 20-letniej J. J. Chodkiewicz (Bakszta 10). Lekarz pogotowia udzielił pomocy. Przyczyna wypadku — zażenność.

(x) Pokąsana przez wściekłego psa. Onegdaj w godzinach popołudniowych wolałszy się po Wilnie wściekły pies pokąsał żydowską niejaką Rygę Stern, zamieszkałą przy ul. Nowogródzkiej 78. Wobec tego, na mocy natychmiastowego zarządzenia odpowiednich władz pokąsana Stern odwieziono do szpitala Pasterowskiego; wściekłego psa zaś zabito.

— Wypadek granatu. Dnia 2-go bm. pastuch 15-letni Albert Sienkiewicz (Kalwaryjska 135) znalazł w polu ręczny granat. Bawiąc się z granatem, Sienkiewicz spowodował wybuch, wskutek czego Sienkiewicz odurwał palec oraz skaleczono głowę.

Poszkodowanego pogotowie dostawiło do szpitala św. Jakóba.

— Upadek z dachu. Dnia 3 bm. spadł z dachu i rozbil sobie głowę oraz nogę robotnik 29-letni Józef Lechodziejewski (Stara Szlachetna 16), który w stanie ciężkim dostawiono do szpitala św. Jakóba.

— Kto się lubi, ten się czubi. Dnia 3 bm. koleżanki rozbili głowę 20-letniej J. J. Chodkiewicz (Bakszta 10). Lekarz pogotowia udzielił pomocy. Przyczyna wypadku — zażenność.

(x) Pokąsana przez wściekłego psa. Onegdaj w godzinach popołudniowych wolałszy się po Wilnie wściekły pies pokąsał żydowską niejaką Rygę Stern, zamieszkałą przy ul. Nowogródzkiej 78. Wobec tego, na mocy natychmiastowego zarządzenia odpowiednich władz pokąsana Stern odwieziono do szpitala Pasterowskiego; wściekłego psa zaś zabito.

— Wypadek granatu. Dnia 2-go bm. pastuch 15-letni Albert Sienkiewicz (Kalwaryjska 135) znalazł w polu ręczny granat. Bawiąc się z granatem, Sienkiewicz spowodował wybuch, wskutek czego Sienkiewicz odurwał palec oraz skaleczono głowę.

Poszkodowanego pogotowie dostawiło do szpitala św. Jakóba.

— Upadek z dachu. Dnia 3 bm. spadł z dachu i rozbil sobie głowę oraz nogę robotnik 29-letni Józef Lechodziejewski (Stara Szlachetna 16), który w stanie ciężkim dostawiono do szpitala św. Jakóba.

— Kto się lubi, ten się czubi. Dnia 3 bm. koleżanki rozbili głowę 20-letniej J. J. Chodkiewicz (Bakszta 10). Lekarz pogotowia udzielił pomocy. Przyczyna wypadku — zażenność.

(x) Pokąsana przez wściekłego psa. Onegdaj w godzinach popołudniowych wolałszy się po Wilnie wściekły pies pokąsał żydowską niejaką Rygę Stern, zamieszkałą przy ul. Nowogródzkiej 78. Wobec tego, na mocy natychmiastowego zarządzenia odpowiednich władz pokąsana Stern odwieziono do szpitala Pasterowskiego; wściekłego psa zaś zabito.

— Wypadek granatu. Dnia 2-go bm. pastuch 15-letni Albert Sienkiewicz (Kalwaryjska 135) znalazł w polu ręczny granat. Bawiąc się z granatem, Sienkiewicz spowodował wybuch, wskutek czego Sienkiewicz odurwał palec oraz skaleczono głowę.

Poszkodowanego pogotowie dostawiło do szpitala św. Jakóba.

W dniu 5 lipca, jako w drugą rocznicę śmierci

S. P.
D-ra Mieczysława Oleszkiewicza

w kościele Św. Ducha (po-Dominikańskim) o godz. 9 rano odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych
Ż O N A.

W dniu święta pułkowego 9 lipca 1928 r.

odbędzie się uroczysta msza polowa o godz. 10-ej w koszarach pułku na placu ćwiczeń w Wilnie.

Dowódca i Korpus Oficerski
4 pułku ułanów Zaniemeńskich.

VII zjazd delegatów Stow. Nauczycielstwa Szk. Powszechnych

Pierwszy dzień obrad.

Doroczny siódmy z kolei zjazd delegatów Stow. Chr.- Narodow. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, zwolany tym razem do Wilna, zgromadził zgórą 1000 uczestników.

Zjazd rozpoczęło nabożeństwem odprawionem w Katedrze przez J. E. ks. arcybiskupa R. Jastrzykowskiego, który powitał zebranych i udzielił im błogosławieństwa, przypominając, że „chcąc się stać wielkim, należy zacząć od rzeczy małych”.

Po nabożeństwie imponujący pochód udał się na czele swego sztabu do Ostrzej Błazy.

Do nauczycielstwa przymówił ks. prob. Zalewski, wyrażając ufność, że Matka Boska Ostrobramska pobłogosławi poczynaniom i dalszej owocnej pracy Stowarzyszenia. Zebrani odpiewali „Pod Twoją Obronę”, a do kaplicy udała się delegacja, która złożyła kwiaty i votum w postaci złotego serca z odpowiednim napisem.

Uroczystość zakończono odpiewaniem: „Boże coś Polskę” i „Roty”.

Właściwe obrady rozpoczęły się o godz. 11 w sali teatru „Reduta” a otwarcie obecnością swą uświetlili: J. E. ks. arcyb. R. Jastrzykowski, J. E. ks. bisk. K. Michalkiewicz, ks. prał. Sawicki, ks. prał. Hanusowicz, ks. kanonik Żebrowski, zast. wojewody p. Dworakowski, zast. kuratora p. Kuczewski, prezydent miasta p. Folejewski, prof. Parczewski, prezesi J. Malecki i Pietraszewski, insp. szk. powsz. p. Młotkowski i Bocewicz, pp. Kościółkowska, Iwaszkiewiczowa, Jastrzębski, Ciozda, Jedrychowski i w. in.

Obrady otworzył prezes Stow. p. M. Siciński, witając wszystkich obecnych. Zaznaczył, że Stow. jest organizacją ideową i zawodową nauczycielstwa, niezależną od wpływów partyjnych i politycznych. Zadaniem Stow. jest służyć dla dobra państwa, podniesienia szkoły powszechnej oraz wywalczenia odpowiednich warunków pracy i bytu dla nauczycieli.

Następnie prezes wspominał zaśluzi zmarłych w r. b. członków, których pamięć obecni uczcili przez powstanie.

Przemówienie swe prezes S. zakończył słowami: „Zjechaliliśmy do Wilna, by tu decydować o wychowaniu młodzieży, która w przyszłości ma wyrosnąć na świadomych obywateli wobec państwa i obywateli, która ma trwać niezłomnie na rubieżach Polski i każdemu wrogowi całości Ojczyzny krzyknąć: „Wara od Wilna! Wara od granic Polski czy to wschodnich, czy zachodnich! Cudzego nie chcemy, ale swego nie damy!” Wreszcie mówca wznosił okrzyk na cześć P. Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, który zebrani trzaskotnie powtórzili.

Zebrani uchwalili wysłać depesze do P. Prezydenta Rzplitej, J. E. Prymasa kardynała Hłonda oraz ministra W. R. i O. Sp. p. K. Świątalskiego.

Przemówienia powitalne wygłosili J. E. ks. arcyb. Jastrzykowski, p. Dworakowski, p. Kuczewski, prof. pos. Komarnicki, pos. Kordecki i w. in.

Po odczytaniu całego stosu telegramów powitalnych, pierwszy referat „Zagadnienie wychowawcze w dobie obecnej” wygłosił prof. U.S.B. Marjan Dziedzicki, w którym przedstawił istotę prądów komunistycznych i wielkie, niedostrzegalne przez ogół, groźne i bliskie niebezpieczeństwo, naddające do bolszewickiego wschodu.

Prof. wskazał na konieczność i metody walki z komunizmem, sięgającym już obecnie do dzieci i młodzieży.

Dalej p. R. Szczurkiewicz przedstawił „Stanowisko Stow. wobec projektu ministerjalnego o nastroju szkolnictwa”, wykazując jego zalety jak i ujemne strony.

Delegat komitetu Powsz. Wystawy Kraj. w Poznaniu dr. Karol Górski wygłosił referat o dziale nauki i

szkolnictwa na wystawie w Poznaniu, zachęcając nauczycielstwo do czynnego udziału w przygotowaniu ekspozycji i o organizowania zbiorowych wycieczek.

P. L. Kozłowski mówił o „warunkach pracy nauczycielskiej” a następnie przedstawił sprawozdania z działalności organizacji, poczem wywagała się wyczerpująca a rzeczowa dyskusja.

Wieczorem uczestnicy udali się na koncert-raut, zorganizowany w sali hotelu George'a, gdzie spędzono czas w miłym nastroju.

Dziś od g. 9 r. dalszy ciąg obrad.

Nagrodę wędrowną Wil. Wojew. Komitetu W. F. i P. W. dla pierwszej drużyny Stow. P. W. z woj. Wil. otrzymała drużyna Zw. Strzeleckiego z Głębokiego. Taż drużyna zdobyła specjalną nagrodę (puhar), ufundowaną przez kpt. Dąbrowskiego za zwarty szlak w ciągu całego marsza.

Nagrodę wędrowną parlamentarną grupy regionalnej Wil. - Nowogródzkiej B. B. W. Rz. wygrała drużyna Stow. Mł. Pol. z Lidy, (statua franc. rzeźb. Mercier'a).

Drużyna Polic. kl. sport. wygrała nagrodę wędrowną miejskiego komitetu W. F. i P. W. Wilno (statua zwycięzcy z brązu).

Nagrodę wędrowną d-cy 6 bryg. K.O.P. (statua zwycięzcy) przyznano drużynie 21 baonu K.O.P. z Niemien-czyzna.

Ponadto uczestnicy poszczególnych zespołów otrzymali cały szereg cennych nagród, ofiarowanych przez: premiera Bartla, Woj. Kom. W. F. i P. W. Woj. Raczkiewicz, Miejs. Kom. W. F. i P. W., Korpus Oficerski garnizonu Wilno, grono oficerów b. strzelców, Kom. Woj. Pol. Praszałowicza, Wil. Okr. Zw. Piłki Nożnej, powiatowych komitetów W. F. i P. W. woj. Wil., dowódców 1, 19 i 29 dywizji i t. d. i t. d.

W czasie marszu obecni byli na trasie: d-ca okr. korp. gen. Litwinowicz, dyr. P. Urz. W. F. i P. W. plk. szt. gen. Ulrych i inni.

Marsz był filmowany przez T-wo filmowe „Światfilm”.

Kos.

Ogłoszenie.

Nadleśnictwo Niemenczyńskie w Niemenczyńsku podaje do wiadomości, iż w dniu 19 lipca 1928 roku w lokalu biura Nadleśnictwa w Niemenczyńsku o godz. 12-iej odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż materiałów leśnych, wyrobionych sposobem gospodarczym w Leśnictwach: Intusimskim użytku 358,10 m. sześć i opatu 416,20 m. i Podbrzeskim użytku 885,69 m. sześć. opatu 2923,50 m. i papierów 416,63 m. sześciennych.

Wykaz jednostek licytacyjnych i warunki przetargowe są do przejrzania w godzinach urzędowych w biurze Nadleśnictwa.

Nadleśnictwo Niemenczyńskie

Obwieszczenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Franciszek Legiecki, w mieście Wilnie, przy ul. Jakóba Jasińskiego Nr. 1, m. 3 zamieszkający, zgodnie z art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 11 lipca 1928 roku o godz. 10-iej rano w maj. Osłukowszczyzna odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Stanisława Rodziewicza majątku ruchomego, składającego się z traktora N. T. 1. 70745, oszacowanego na sumę 2.000 zł. Traktor ten może być sprzedany i za cenę niższą.

(-) F. Legiecki Komornik.



SILA ATRAKCYJNA KOBIETY i jej powodzenie u mężczyzn

zależna jest w dużym stopniu od umiejętności w doborze subtelnego perfumu.

„HALKA” dla pań

„LILAS” dla panów

„DAJ-GO” dla wszystkich

Oto najmodniejsze subtelnego perfumu fabryki

Henryk Żak.

Biblioteka

A. G. SYRKINA, Wielka 14
Książki w jęz.: polskim, rosyjskim, francuskim, angielskim i niemieckim.
WSZYŚKIE NOWOŚCI.

LEKARZE

DOKTOR
D. ZELDOWICZ
chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz.

Kobieta-Lekarz
Dr. Zeldowiczowa
KOBIECE, WENERY-
CZNE, NARZĄDÓW
MOCZOWYCH,
od 12-21 od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

AKUSZERKA
W. Smiałowska
przyjmuje od godz. 9 do 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamożnym ustępstwa.
Z. P. Nr. 63

Ładny osrodek
w dobrym punkcie od 100 do 150 ha, ziemia i taki pierwszy klasy, sprzedamy. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe. Mickiewicza 21, tel. 152.

AVAVAVA KUPNA I SPRZEDAŻ VAVAVAVA

Rowet firmy Leitner z lampką-dynamo, szosowy, bardzo mocny, w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Obejrzeć w zakładzie mechanicznym Smejlisa, Dominikańska 13. -o

SZYŃKI
do użytku na surowo kilo 6 zł. poleca J. Zwiedzyński i S-ka Wileńska 28, tel. 1224 Z - 0562

KUPUJEMY
domy, majątki, osiedla i folwarki na dogodnych warunkach
Wil. Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. -o

LOKALE

6 POKOI do wynajęcia, nadających się na biuro, szkołę, lub internat. Dowiedzieć się w biurze Wil. T-wa Dobroczyński, zał. Dobroczyński Nr. 1. 1-1562

RÓŻNE

NAJSZYBCIEJ
i najsolidniej pożyczki niskoprocentowe załatwia D. H.-K. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9-05

Getówki
lokujemy najpewniej bez kosztów Wil. Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. -o

Pożyczki
niskoprocentowe załatwia szybko i dogodnie Wil. Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, telef. 152. -o

Przepisujemy
na maszynach tańco, szybko fachowo Wil. Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. -o

Rejestr Handlowy.

Do rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

8107. I. A. „Tazner Wulf-Ber” w Osmianie, ul. Piłsudskiego 7, sklep spożywczy i drobnej galanterii. Firma istnieje od 1912 r. Właściciel Tazner Wulf-Ber. zam. tamże. 634-VI

8108. I. A. „Trabska Fruma” w Osmianie, ul. Ryńska 13, sklep galanterii. Firma istnieje od 1918 roku. Właściciel Trabska Fruma, zam. w Osmianie, ul. Sadowa. 635-VI

8216. A. „Apteka Witolda Wysockiego” w Smorgoniach, pow. Osmiański, apteka. Firma istnieje od 1903 roku. Właściciel Wysocki Witold, zam. tamże. 679-VI

8217. A. „Żorawski Marcin” w Smorgoniach, pow. Osmiański, sklep win i wódek. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Żorawski Marcin, zam. tamże. 680-VI

Dział B. w dniu 13. VI. 1928 roku dodatkowy.

304. VII B. „Firma Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie Oddział w Wilnie. Dyrektorem Centrali i zastępcą Naczelnego Dyrektora Banku mianowany został: Wacław Konderski. Dotychczasowy dyrektor Centrali Dr. Feliks Merunowicz mianowany został zastępcą Naczelnego Dyrektora Banku. Zastępcą dyrektora Banku mianowany został: Stefan Jarmutowski. Dotychczasowy dyrektor Centrali Dr. Lucjan Szpor ustepił z zajmowanego stanowiska. Udzielono prokury dla Centrali Józefowi Usienkiewiczowi i Kazimierzowi Młodziejowskiemu. 681-VI

Dział A w dniu 21 V. 1928 roku.

8126. A. „Alperowicz Ieko” w Smorgoniach, powiecie Osmiańskim, sklep żelaza. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Alperowicz Ieko, zam. tamże. 692-VI

8127. A. „Alperowicz Jankiel” w Smorgoniach, pow. Osmiański, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Alperowicz Jankiel, zam. tamże. 693-VI

8128. A. „Ambrożej Michał” w Gródku, pow. Mołodeczańskim, sklep wódek i artykułów spożywczych. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Ambrożej Michał, zam. tamże. 694-VI

8129. A. „Pracownia obuwia-Tekla Andruszkiewicz” w Wilnie, ul. Ostrobramska 20. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Andruszkiewicz Tekla, zam. tamże. 695-VI

8130. A. „Asinowska Bejla” w Smorgoniach, powiecie Osmiańskim, sklep manufaktury. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Asinowska Bejla, zam. tamże. 696-VI

8131. A. „Azarchin Elja” w Smorgoniach, pow. Osmiański, sklep gotowego ubrania. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Azarchin Elja, zam. tamże. 697-VI

8132. A. „Baran i Lipkiewicz, spółka firmowa”. Sklep mięsa. Siedziba w Osmianie, przy ul. Szkolnej 5. Firma istnieje od 1928 roku. Wspólnicy zam. w Osmianie: Elja Baranowa—przy ul. Sadowej 9 i Szymel Lipkiewicz—przy ul. Żeligowskiego 41. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 9 marca 1928 roku na czasokres jednoroczny od dnia zawarcia umowy. Korespondencję wszelkiego rodzaju i dokumentów z odbioru towarów, sum pieniężnych i różnych dokumentów, jak również wszelkie zobowiązania, umowy, akty notarialne, weksle, zbywa wekslowe, czek, przekazy, pełnomocnictwa podpisują obaj wspólnicy pod stemplem firmowym. 698-VI

Dział A w dniu 23. V. 1928 roku.

Nr. 8180. A. „Magidej Aron” w Smorgoniach, pow. Osmiański, sklep manufaktury. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Magidej Aron, zam. tamże. 699

8181. A. „Magidej Jankiel” w Smorgoniach, pow. Osmiański, sklep towarów spożywczych i zielonych. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Magidej Jankiel, zam. tamże. 700

w dniu 24. V. 1928 r.

8182. A. „Magidej Rocha-Mina” w Smorgoniach, pow. Osmiański, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Magidej Rocha-Mina, zam. tamże. 701

8183. A. „Margolin Bencel” w Smorgoniach, pow. Osmiański, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Magidej Bencel, zam. tamże. 702

8184. A. „Meller Boruch” w Krewie, pow. Osmiański, apteka. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Meller Boruch, zam. tamże. 703

8185. A. „Mielnik Mejer” w Osmianie ul. Piłsudskiego 11, kuciernia. Firma istnieje od 1910 roku. Właściciel Mielnik Mejer, zam. tamże. 704

8186. A. „Milejowska Esia” w Smorgoniach, pow. Osmiański, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Milejowska Esia, zam. tamże. 705

8187. A. „Milejowska Ita” w Smorgoniach, pow. Osmiański, sklep lokcyjowy i galanterii. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Milejowska Ita, zam. tamże. 706

8188. A. „Sklep spożywczy Walerji Mieczkowskiej” w Wilnie ul. 3 maja 9, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Mieczkowska Walerja, zam. w Wilnie przy ul. 3-go Maja 7-11. 707

Dział A w dniu 7 V. 1928 roku.
Nr 8116 A. „Kazarow Hirs” w Wilnie, ul. Dynaburska 35, sprzedaż wód owocowych. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Kazarow Hirs, zam. tamże. 682-VI

8117 A. „Izrael Werbeliński” w Wilnie, ul. Wszyskich Świętych 19, sklep szkła i różnych naczyń. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Werbeliński Izrael, zam. w Wilnie ul. Węgłowa 10 m. 3. 683-VI

8118 A. „Zorach Zeff” w Wilnie, ul. W. Stefana 10, handel drzewny. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Zeff Zorach, zam. tamże. 684-VI

w dniu 15 V. 28 r.

8119 A. „Spółbur — Zaiman Gittelzon, Mejer Gittelzon, Chaim Fidelholz, Zaiman Gordon, Mendel Klot, Jankiel Klot i Mejer Rabinowicz — spółka firmowa” — Skup surowców, zboża i jaj. Siedziba w Głębokim, pow. Dziśnieński. Firma istnieje od 1 stycznia 1928 roku. Wspólnicy zam. w Głębokim, pow. Dziśnieński: Zaiman Gittelzon, Mejer Gittelzon, Chaim Fidelholz, Zaiman Gordon, Mendel Klot, Jankiel Klot i Mejer Rabinowicz. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 3 marca 1928 roku na czasokres jednoroczny, licząc od dn. 1 stycznia 1928 r. z autematycznie przedłużeniem na rok następny, o ile umowa spółki nie zostanie zmieniona w terminie do dn. 1 stycznia 1929 roku z woli kogokolwiek ze spółników. Zarząd spółki stanowią: Mejer Gittelzon i Chaim Fidelholz, którzy mają prawo podpisywać w imieniu spółki wszelkiego rodzaju umowy, zobowiązania i pełnomocnictwa, otrzymywać dla firmy wszelkiego rodzaju towary i pieniądze oraz pocztową korespondencję zwykłą, poleconą, pieniężną, wartościową, pieniężną, przekazów, czek i weksle i w ogóle reprezentować spółkę nazwaną. 685-VI

8120 A. „Hurtownia Komisowa Spirytusowa Rudolfa Szatbeko” w Ziabkach, gm. Prozorockie, pow. Dziśnieński. Hurtownia sprzedaży wódek i spirytusu monopolowego. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Szatbeko Rudolf, zam. tamże. 686-VI

8121 A. „Szteingold Chaim” w Wilnie, ul. Kolejowa 9, eksploatacja leśna. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Szteingold Chaim, zam. tamże. 687-VI

Dział A w dniu 15 V. 1928 roku.

8122 A. „Inżynier Edward Lange i spółka — przedsiębiorstwo robót budowlanych w Grodnie”. Prowadzenie robót budowy domów dla podoficerów w Grodnie. Siedziba w Wilnie, przy ul. W. Stefana 23. Firma istnieje od 27 kwietnia 1928 roku. Wspólnicy: inż. Edward Lange, zam. w Nowo-Wilejce, i Chwiel Kremer, zam. w Wilnie, przy ul. W. Stefana 23. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 27 kwietnia 1928 roku do czasu zakończenia robót budowy domów dla podoficerów i uregulowania rozrachunków. Spółkę reprezentuje wobec władz i osób prywatnych inżynier Edward Lange. Wszelkie umowy, zobowiązania, weksle, czek, pełnomocnictwa i inne dokumenty podpisują obaj wspólnicy pod stemplem firmowym. 688-VI

8123 A. „Gerc Machtej” w Wilnie, ul. Rydzka Smiętego 24, sprzedaż olejów i przetworów drzewnych. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Machtej Gerc, zam. w Wilnie, ul. W. Puhulanka 11-a. 689-VI

8124 A. „Hellerman Mowsza” w maj. Czerniewicze, gm. tejsze, pow. Dziśnieński, eksploatacja leśna. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Hellerman Mowsza, zam. w Wilnie ul. Teatrna 5-3. 690-VI

w dniu 21 V. 1928 r.

8125 A. „Dom Handlowy Bracia Trocny w Wilnie — Spółka”. Prowadzenie na własny i cudzy rachunek handlu kalosami, śniegowcami i innymi towarami. Siedziba w Wilnie, przy ul. Sadowej 4. Firma istnieje od 16 kwietnia 1928 r. Wspólnicy zam. w Wilnie przy ul. Sadowej 4: Saul, Eljasz i Noach Trocny. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 16 kwietnia 1928 roku na czasokres do dn. 1 lipca 1930 roku. Zarząd należy do wszystkich wspólników. Do reprezentowania spółki nazwaną, do zawierania i podpisywania w imieniu spółki wszelkich transakcji, umów, plenipotencji i innych aktów, nie wyłączając weksli i innych zobowiązań, oraz do zastępowania spółki we wszystkich instytucjach sądowych i innych oraz wobec osób prywatnych upoważniony jest Saul Trocki lub dwaj pozostali Eljasz i Noach Trocny łącznie pod stemplem firmowym. Do podpisywania korespondencji, niezawierającej zobowiązań, do otrzymywania wszelkiego rodzaju korespondencji z urzędów pocztowo-telegraficznych oraz do odbioru i odsyłania wszelkich przesyłek kolejowych i innych wystarcza podpis każdego z wspólników pod stemplem firmowym. 691-VI

8126 A. „Meller Boruch” w Krewie, pow. Osmiański, apteka. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Meller Boruch, zam. tamże. 703

8127 A. „Milejowska Ita” w Smorgoniach, pow. Osmiański, sklep lokcyjowy i galanterii. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Milejowska Ita, zam. tamże. 706

8128 A. „Sklep spożywczy Walerji Mieczkowskiej” w Wilnie ul. 3 maja 9, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Mieczkowska Walerja, zam. w Wilnie przy ul. 3-go Maja 7-11. 707

8129 A. „Pracownia obuwia-Tekla Andruszkiewicz” w Wilnie, ul. Ostrobramska 20. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Andruszkiewicz Tekla, zam. tamże. 695-VI

8130 A. „Asinowska Bejla” w Smorgoniach, powiecie Osmiańskim, sklep manufaktury. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Asinowska Bejla, zam. tamże. 696-VI

8131 A. „Azarchin Elja” w Smorgoniach, pow. Osmiański, sklep gotowego ubrania. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Azarchin Elja, zam. tamże. 697-VI

8132 A. „Baran i Lipkiewicz, spółka firmowa”. Sklep mięsa. Siedziba w Osmianie, przy ul. Szkolnej 5. Firma istnieje od 1928 roku. Wspólnicy zam. w Osmianie: Elja Baranowa—przy ul. Sadowej 9 i Szymel Lipkiewicz—przy ul. Żeligowskiego 41. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 9 marca 1928 roku na czasokres jednoroczny od dnia zawarcia umowy. Korespondencję wszelkiego rodzaju i dokumentów z odbioru towarów, sum pieniężnych i różnych dokumentów, jak również wszelkie zobowiązania, umowy, akty notarialne, weksle, zbywa wekslowe, czek, przekazy, pełnomocnictwa podpisują obaj wspólnicy pod stemplem firmowym. 698-VI

8133 A. „Margolin Bencel” w Smorgoniach, pow. Osmiański, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Magidej Bencel, zam. tamże. 702

8134 A. „Meller Boruch” w Krewie, pow. Osmiański, apteka. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Meller Boruch, zam. tamże. 703

8135 A. „Mielnik Mejer” w Osmianie ul. Piłsudskiego 11, kuciernia. Firma istnieje od 1910 roku. Właściciel Mielnik Mejer, zam. tamże. 704

8136 A. „Milejowska Esia” w Smorgoniach, pow. Osmiański, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Milejowska Esia, zam. tamże. 705

8137 A. „Milejowska Ita” w Smorgoniach, pow. Osmiański, sklep lokcyjowy i galanterii. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Milejowska Ita, zam. tamże. 706

8138 A. „Sklep spożywczy Walerji Mieczkowskiej” w Wilnie ul. 3 maja 9, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Mieczkowska Walerja, zam. w Wilnie przy ul. 3-go Maja 7-11. 707

8139 A. „Pracownia obuwia-Tekla Andruszkiewicz” w Wilnie, ul. Ostrobramska 20. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Andruszkiewicz Tekla, zam. tamże. 695-VI

8140 A. „Asinowska Bejla” w Smorgoniach, powiecie Osmiańskim, sklep manufaktury. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Asinowska Bejla, zam. tamże. 696-VI

8141 A. „Azarchin Elja” w Smorgoniach, pow. Osmiański, sklep gotowego ubrania. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Azarchin Elja, zam. tamże. 697-VI

8142 A. „Baran i Lipkiewicz, spółka firmowa”. Sklep mięsa. Siedziba w Osmianie, przy ul. Szkolnej 5. Firma istnieje od 1928 roku. Wspólnicy zam. w Osmianie: Elja Baranowa—przy ul. Sadowej 9 i Szymel Lipkiewicz—przy ul. Żeligowskiego 41. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 9 marca 1928 roku na czasokres jednoroczny od dnia zawarcia umowy. Korespondencję wszelkiego rodzaju i dokumentów z odbioru towarów, sum pieniężnych i różnych dokumentów, jak również wszelkie zobowiązania, umowy, akty notarialne, weksle, zbywa wekslowe, czek, przekazy, pełnomocnictwa podpisują obaj wspólnicy pod stemplem firmowym. 698-VI

8143 A. „Margolin Bencel” w Smorgoniach, pow. Osmiański, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Magidej Bencel, zam. tamże. 702

8144 A. „Meller Boruch” w Krewie, pow. Osmiański, apteka. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Meller Boruch, zam. tamże. 703

8145 A. „Mielnik Mejer” w Osmianie ul. Piłsudskiego 11, kuciernia. Firma istnieje od 1910 roku. Właściciel Mielnik Mejer, zam. tamże. 704

8146 A. „Milejowska Esia” w Smorgoniach, pow. Osmiański, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Milejowska Esia, zam. tamże. 705

8147 A. „Milejowska Ita” w Smorgoniach, pow. Osmiański, sklep lokcyjowy i galanterii. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Milejowska Ita, zam. tamże. 706

8148 A. „Sklep spożywczy Walerji Mieczkowskiej” w Wilnie ul. 3 maja 9, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Mieczkowska Walerja, zam. w Wilnie przy ul. 3-go Maja 7-11. 707

8149 A. „Pracownia obuwia-Tekla Andruszkiewicz” w Wilnie, ul. Ostrobramska 20. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Andruszkiewicz Tekla, zam. tamże. 695-VI

8150 A. „Asinowska Bejla” w Smorgoniach, powiecie Osmiańskim, sklep manufaktury. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Asinowska Bejla, zam. tamże. 696-VI

8151 A. „Azarchin Elja” w Smorgoniach, pow. Osmiański, sklep gotowego ubrania. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Azarchin Elja, zam. tamże. 697-VI

8152 A. „Baran i Lipkiewicz, spółka firmowa”. Sklep mięsa. Siedziba w Osmianie, przy ul. Szkolnej 5. Firma istnieje od 1928 roku. Wspólnicy zam. w Osmianie: Elja Baranowa—przy ul. Sadowej 9 i Szymel Lipkiewicz—przy ul. Żeligowskiego 41. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 9 marca 1928 roku na czasokres jednoroczny od dnia zawarcia umowy. Korespondencję wszelkiego rodzaju i dokumentów z odbioru towarów, sum pieniężnych i różnych dokumentów, jak również wszelkie zobowiązania, umowy, akty notarialne, weksle, zbywa wekslowe, czek, przekazy, pełnomocnictwa podpisują obaj wspólnicy pod stemplem firmowym. 698-VI

8153 A. „Margolin Bencel” w Smorgoniach, pow. Osmiański, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Magidej Bencel, zam. tamże. 702

8154 A. „Meller Boruch” w Krewie, pow. Osmiański, apteka. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Meller Boruch, zam. tamże. 703

8155 A. „Mielnik Mejer” w Osmianie ul. Piłsudskiego 11, kuciernia. Firma istnieje od 1910 roku. Właściciel Mielnik Mejer, zam. tamże. 704

8156 A. „Milejowska Esia” w Smorgoniach, pow. Osmiański, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Milejowska Esia, zam. tamże. 705

8157 A. „Milejowska Ita” w Smorgoniach, pow. Osmiański, sklep lokcyjowy i galanterii. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Milejowska Ita, zam. tamże. 706

8158 A. „Sklep spożywczy Walerji Mieczkowskiej” w Wilnie ul. 3 maja 9, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Mieczkowska Walerja, zam. w Wilnie przy ul. 3-go Maja 7-11. 707

H. BALFOUR.

WALKA O DOKUMENTY

— To dziwne, rzeczywiście, — wtrącił Ned. — Fairleigh mówił, że oddał ten obraz do odnowienia. W takich wypadkach nie wycina się płótna z ram. Czy nie wiesz, kiedy ten obraz został zdjęty?

— Nazajutrz po przyjeździe lorda do Coombe, tak przynajmniej twierdzi moja koleżanka-pokojówka, która dodała, że lepiej jest jednak nie zadawać nigdy pytań w takich razach.

— Dziwnem to się wydaje, ale ostatecznie nie widzę, jakiby to mogło mieć związek ze sprawą Billa...

— Ja również nie mogę się zorientować w tem, ale wydaje mi się, że należałoby dać znać o tem Jackowi.

— Dobrze, zrobię to, — obiecał Ned. — Teraz Binksi, opowiedz Molly to, co widziałeś.

Binksi rozpoczął swe opowiadanie, które Molly wysłuchiwała z głębokim zainteresowaniem.

Wszystko to mnie bardzo emocjonuje, — zawołała, gdy skończył. — A jednak